



W tym numerze:

■ SZOPKA PANI TERESY



– str. 9

■ Powiatowa Karczma Barbórkowa



– str. 7

■ Kalendarz na 2016 rok



– str. 16



Foto: R. Gozdek
Wejście główne do Starostwa Powiatowego w Gliwicach w świątecznym oświetleniu.

Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas
– zasiadamy z bliskimi do wspólnego, świątecznego stołu,
tamiemy się opłatkiem, śpiewamy kolędy.

Życzymy Państwu, by każda chwila tych świąt
przyniosła wiele wzajemnej życzliwości,
rodzinnego ciepła i miłości.



Niech nadchodzące dni odsuną w cień troski i zmartwienia,
a w Waszych domach zagości spokój i dobroć.

W Nowym Roku życzymy
wiele zdrowia, pomysłowości oraz wytrwałości w realizacji planów.

Starosta Gliwicki Waldemar Dombek
wraz z Zarządzeniem Powiatu
Gliwickiego

Przewodniczący Rady Powiatu
Gliwickiego Andrzej Kurek
wraz z Radnymi

Czas jarmarków adwentowych

To wyjątkowy czas. Zanim nadejdą Święta Bożego Narodzenia, mamy Adwent, a wraz z nim – pachnące pierniczkami i rozbrzmiewające kolędami jarmarki.

Jak co roku, w pierwszą niedzielę Adwentu odbył się jarmark na placu farnym w Sośnicowicach. Zorganizował go tamtejszy proboszcz i zespół charytatywny parafii św. Jakuba. Czego tam nie było! Liczne stoiska (w tym z DPS-u „Ostoja”) kusiły pięknymi ozdobami świątecznymi, koncert dała Orkiestra Janusza Jarczyny, wystąpił chór parafialny, licytowano żywe zwierzęta, strażacy zapraszali dzieci do swego wozu, można było skosztować pierników, a Fundacja Ma-

nufaktura Kultury przygotowała konkurs na najładniejsze dekoracje drzewka świątecznego. Był to już siódmy jarmark w Sośnicowicach – i jak zawsze bardzo udany!

Z kolei 6 grudnia radowano się na jarmarkach m.in. w Przyszowicach i Pilchowicach. Przed nami natomiast jeszcze m.in. jarmark z Remigiuszem Rączką i zespołem Universe, który odbędzie się 12 grudnia w Toszku. Toszecki Jarmark Adwentowy umiejscowiony zostanie w uliczkach przyległych do zażytkowego toszeckiego rynku. Stylowe kramy z nietuzinkowym rękodziełem zostaną postawione w zaułkach uliczek, po to by stworzyć urokliwą i niepowtar-

zalną atmosferę. W tym roku dla odwiedzających będą przygotowane lokalne świąteczne pyszności, m.in. serwowane na gorąco jabłka nadziewane czekoladą i bakaliami oraz wyśmienity toszecki grzaniec podawany w ceramicznych stylizowanych kubkach. Rękodzielnicy przygotują oryginalne wyroby – idealne jako świąteczne upominki lub elementy dekoracyjne. Atrakcją dla dzieci będzie udostępniona bezpłatnie wiedeńska karuzela, a także wspólne dekorowanie pierników ze śląskim kucharzem Remigiuszem Rączką. Na scenie ustawionej w centralnym punkcie jarmarku zaprezentują się artyści sceny śląskiej i zespoły lokalne. W tym roku

gwiazdą wieczoru będzie Universe. Zapraszamy też do Poniszowic, gdzie 13 grudnia w Gminnym Ośrodku Kultury

odbędzie się Kiermasz Świąteczny. Początek o godz. 15.00. I radujmy się – święta tuż, tuż... (RG)



Foto: R. Gozdek
Na placu farnym w Sośnicowicach na dzieci czekał Święty Mikołaj z Aniołkiem.

Nasze drogie drogi

Zawsze dużą uwagę przywiązywałem do inwestycji drogowych na terenie naszego powiatu. Jest to bowiem ważna dziedzina w działalności samorządu. Wszyscy mieszkańcy zaś – szczególnie kierowcy – słusznie chcieliby, żeby drogi nie miały dziur i jeździło się po nich szybko i bezpiecznie.

Ostatnio dużo się w tej mierze się dzieje. 19 listopada w Ratuszu w Knurowie odbyło się spotkanie z Zbigniewem Taborem – dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach, poświęcone planowanej przebudowie DW 921 na odcinku od granicy Zabrze do drogi krajowej nr 78. Wspólnie z prezydentem Knurowa Adamem Ramsem doprowadziliśmy do tego spotkania, by samorządowcy z terenu gmin, gdzie prowadzone będą prace, mieli możliwość wyjaśnienia wszystkich wątpliwości na etapie prac projektowych. Zakres przebudowy jest bowiem bardzo duży i obejmuje teren Knurowa oraz gmin Gierałtówice i Pilchowice. Prace zostaną przeprowadzone na odcinku 14,5 km i kosztować będą ok. 117 mln zł. Mają być zakończone w 2020 r.

Z kolei w starostwie odbyło się spotkanie samorządowców z naszych gmin z Tomaszem Kaczmarczykiem ze Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego, poświęcone możliwościom pozyskania środków na budowę lub modernizację dróg lokalnych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.



Spotkanie w knurowskim ratuszu zgromadziło duże grono osób, zainteresowanych remontem drogi wojewódzkiej 921.

Choć nie będzie łatwo otrzymać takie dofinansowanie, kryteria są bowiem bardzo wymagające, przygotowujemy się – wspólnie z gminą Wielowieś – do złożenia wniosku na modernizację ul. Głównej w Świbiu wraz z przebudową skrzyżowania z ul. Słoneczną i budową chodnika przy ul. Bocznej. Z kolei z Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2020 będziemy wraz z naszymi gminami starali się pozyskać środki na drugie etapy już wcześniej prowadzonych prac – przebudowę dróg Tacziszów-Rzeczycy oraz ul. Dolna Wieś w Pilchowicach.

Optymistyczną informacją – potwierdzającą to, że warto zabiegać o środki ze źródeł zewnętrznych na inwestycje drogowe – jest to, że niedawno otrzymaliśmy dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego do wykonanych już wcześniej przedsięwzięć (więcej na ten temat przeczytać można na stronie obok).

Warto w tym miejscu wspomnieć także o inwestycji planowanej przez nasz powiat wspólnie z Powiatem Strzeleckim oraz gminami Rudziniec i Ujazd. Chodzi o odcinek drogi łączącej dwa powiaty. Wymaga on przebudowy i dostosowania parametrów do wymagań tej klasy drogi. Inwestycja spełnia kryteria pozwalające na ubieganie się o pomoc finansową w ramach środków z rezerwy ogólnej dla zadań prowadzonych wspólnie przez dwa samorządy powiatowe. Do tych środków dojdzie też deklarowana wstępnie pomoc gmin Rudziniec i Ujazd. Szacowany koszt przebudowy ponad 800 m drogi zamyka się w kwocie 600-800 tys. zł, a przypuszczalny termin wykonania prac to 2016 r.

W planach jest także przebudowa liczącego 1,3 km odcinka drogi Kozłów-Gliwice. Droga ta prowadzi do

Podstrefy Gliwickiej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Wcześniej wyremontowany został duży jej fragment od Sośnicowic do Kozłowa, na co udało się nam pozyskać unijne dofinansowanie, z kolei z drugiej strony prace wykonało miasto Gliwice. Do przebudowy pozostał niewielki, ale kosztowny odcinek drogi. Obecnie wykonywana jest dokumentacja tego zadania, w przyszłym roku wystąpimy o dofinansowanie go z Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2020. Wówczas też rozpoczną się prace przygotowawcze i roboty rozbiórkowe, a w 2017 r. inwestycja powinna być ukończona.

Starosta gliwicki **WALDEMAR DOMBEK**



WIEŚCI Z SESJI

XII sesja Rady Powiatu Gliwickiego miała charakter wyjazdowy. Zorganizowana została w Pyskowicach.

Sesja odbyła się 26 listopada. Rozpoczęła się w Urzędzie Miejskim w Pyskowicach, gdzie podjęli nas gospodarze miasta. Następnie złożyliśmy wizyty w Szpitalu w Pyskowicach, Zespole Szkół Specjalnych, Zespole Szkół im. Marii Konopnickiej, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Powiatowej Bibliotece Publicznej w Gliwicach z siedzibą w Pyskowicach oraz w Firmie Produkcyjno-Handlowo-Usługowej Sybilla Szmidt.

Podczas głównej części sesji, która odbyła się w Zespole Szkół im. M. Konopnickiej, radni podjęli 8 uchwał. Dotyczą one m.in. przyjęcia Pro-

finansowanych ze środków PFRON, a także zmian w uchwale budżetowej powiatu na 2015 r. Mocą jednej z uchwał radni wyrazili zgodę na wniesienie wkładu pieniężnego w wysokości 500 tys. zł do spółki Szpital w Pyskowicach na podwyższenie jej kapitału zakładowego oraz objęcie przez Powiat Gliwicki wszystkich nowoutworzonych udziałów w kapitale zakładowym tej spółki.

Była to bardzo udana sesja, radni mieli bowiem możliwość poznania z bliska pracy powiatowych szkół, szpitala i innych naszych placówek. Zobaczyliśmy też – na przykładzie FPHU Sybilla Szmidt – jak dobrze potrafią radzić sobie firmy na naszym terenie.



▲ W Urzędzie Miejskim w Pyskowicach gościnnie przyjęli radnych powiatu przewodnicząca Rady Miejskiej Jolanta Drożdż i burmistrz Wacław Kęska.

► Po Szpitalu w Pyskowicach oprowadził nas prezes Leszek Kubiak.

▼ Sesja zakończyła się w auli Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej.



gramu Współpracy Powiatu Gliwickiego z Organizacjami Pozarządowymi na 2016 r., zmian w zadaniach z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnienia osób niepełnosprawnych

Następna sesja Rady Powiatu Gliwickiego zaplanowana została na 17 grudnia.

Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego **ANDRZEJ KUREK**

Gospodarczo o budżecie

W listopadzie obradowały wszystkie stałe komisje Rady Powiatu Gliwickiego. Zajmowały się projektami budżetu powiatu na przyszły rok i jego wieloletniej prognozy finansowej, większość z nich przyjęła także plany pracy na 2016 r., miały też dodatkowe tematy do omówienia.

Część posiedzeń niektóre komisje – w zakresie poświęconym sprawom finansów powiatu – odbywały wspólnie. Z innych zagadnień zajmowały się realizacją Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Powiatu Gliwickiego za 2014 r. (Komisja Zdrowia), projektami zrealizowanymi przez powiat w perspektywie Unii Europejskiej 2007-2013 (Komisja Ochrony Środowiska, Rozwoju i Promocji) oraz analizą wyników kontroli jednego z tych projektów przez Urząd Marszałkowski w Katowicach (Komisja Rewizyjna).

„Wiadomości Powiatu Gliwickiego” tym razem towarzyszyły radnym na posiedzeniu Komisji Gospodarki, które odbyło się 18 listopada. Wzięli w nim udział radni Czesław Jakubek (przewodniczący komisji), Krystyna Urbańska, Marek Szolc, Dawid Rams, Andrzej Frejno, Krzysztof Leśniowski, Adam Wojtowicz i Józef Kruczek, a także starosta Waldemar Dombek, wicestarosta Ewa Jurczyga, członek Zarządu Powiatu Gliwickiego Jacek Zarzycki, skarbnik powiatu Maria Owczarzak-Siejko i Jan Osman, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach.

W pierwszej części posiedzenia Maria Owczarzak-Siejko przedstawiła projekty uchwały budżetowej na 2016 r. oraz wieloletniej prognozy finansowej powiatu. Radni wysłuchali jej z uwagą, po czym wielu z nich z troską pytało głównie o inwestycje drogowe na terenie

swych gmin, m.in. Dawid Rams o modernizację sygnalizacji świetlnej przy ul. 1 Maja w Knurowie, gdzie tworzą się korki, a Czesław Jakubek o przebudowę fragmentu drogi Kozłów-Gliwice, który ominął remont. Wyjaśnił na ten temat udział starosta i dyr. Jan Osman, który następnie omówił organizację zimowego utrzymania dróg w powiecie. Komisja pozytywnie zapociniowała projekty uchwał w sprawie wieloletniej prognozy finansowej i budżetu powiatu na 2016 r. Trafiają one na grudniową sesję Rady Powiatu Gliwickiego.

- Rozpatrywane na posiedzeniu sprawy budżetowe są bardzo istotne w działaniu radnych, bo stanowią o rozwoju powiatu –

podsumowuje obrady przewodniczący Komisji Gospodarki, Czesław Jakubek. – Przy czym oczekiwania mieszkańców różnych gmin są często w stosunku do siebie konkurencyjne, dlatego konieczne jest osiągnięcie w tej mierze kompromisu. Dobrze, że radni wykazują dużą troskę o to, aby środki finansowe były jak najlepiej

wykorzystane i by przyniosły jak największą korzyść mieszkańcom powiatu. Istotne było również zapoznanie się komisji z założeniami akcji „Zima”. Ważne jest, żeby zimowe utrzymanie dróg było dobrze przygotowane i aby informacje na ten temat jak najszerzej dotarły do mieszkańców powiatu.

(RG)



Podczas posiedzenia Komisji Gospodarki Rady Powiatu Gliwickiego.

Sośnicowice – Liderem Rozwoju Regionalnego

Gmina Sośnicowice uzyskała nominację do nagrody Lider Rozwoju Regionalnego, nadaną przez Polską Agencję Przedsiębiorczości oraz redakcję Biznes Plus w Gazecie Wyborczej i Forum Przedsiębiorczości w Dzienniku Gazecie Prawnej.

Nominacja nadana została gminie za osiągnięcia w dziedzinie stwarzania warunków przyjaznych dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz całość jej działań.

- Bardzo się cieszę z otrzymanej nominacji – mówi Marcin Stronczonek, burmistrz gminy Sośnicowice. – Stanowi ona docenienie na niwie krajowej naszych ostatnich inwestycji, szczególnie utworzenia Strefy Aktywności Gospodarczej

oraz wybudowania Gminnego Centrum Społeczno-Kulturalnego i Biblioteki.

Statuetka i list nominacyjny do nagrody zostały wręczone Marcinowi Stronczonekowi w Łodzi na III Polskim Kongresie Przedsiębiorczości – w obecności starosty gliwickiego Waldemara Dombka i radnego Województwa Śląskiego, Krystiana Kielbasy. (RG)



Od lewej: Waldemar Dombek, Marcin Stronczonek, Wojciech Pomarański – prezes Polskiej Agencji Przedsiębiorczości i Krystian Kielbasa.

Medale dla pracowników „Zameczku”

W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się uroczystość wręczenia orderów i odznaczeń państwowych kilkudziesięciu osobom szczególnie zasłużonym w różnych dziedzinach życia społecznego i w pracy zawodowej.

Wśród odznaczonych było siedem pracowników prowadzonego przez Powiat Gliwicki Domu Pomocy Społecznej „Zameczek” w Kuźni Nieborowskiej. Odznaczenia państwowe w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczył im wojewoda śląski. Złote Medale za Długoletnią Służbę otrzymały Teodora Gardzińska i Eugenia Maciak, natomiast Srebrne Medale za Długoletnią Służbę odebrały: Barbara Majewska, Barbara



Odznaczone panie z „Zameczku” w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.

Golec, Iwona Nowak, Dorota Podlas i Alina Polak.

- Cała uroczystość miała piękną, wzniosłą oprawę – mówi Ewa Zamora, dyrektor DPS-u „Zameczek”. – Pracownicy czuli się bardzo dowartościowani i docenieni. Odznaczenia przyjęli z wielką godnością i radością. (RG)

Dofinansowane projekty

Powiat Gliwicki otrzymał dofinansowanie do dwóch zrealizowanych inwestycji drogowych.

Dofinansowanie pochodzi z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013 Priorytet VII Transport – w ramach Poddziałania 7.1.2. Modernizacja i rozbudowa infrastruktury uzupełniającej kluczową sieć drogową.

Powiat Gliwicki otrzymał je na dwa projekty. Pierwszy to „Przebudowa drogi powiatowej nr 2916 S Żernica-Smolnica – odcinek od km 5+500 do km

6+000”. Inwestycja ta zrealizowana została w 2013 r. Jej wartość wyniosła 818 427,16 zł, a przyznane dofinansowanie stanowi 85 proc. tej kwoty, tzn. 655 678,07 zł.

Drugie dofinansowane zadanie to „Budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu drogi powiatowej nr 2981S ul. 1 Maja oraz 2982S ul. Wilsona w Knurowie”. Inwestycja ta zrealizowana została w 2014 r. Kosztowała 324 045,73 zł, z czego dofinansowane zostało 65,02 proc., czyli 210 694,53 zł.

(RG)



INFORMACJA

Uprzejmie informujemy, że w czwartek 24 grudnia (Wigilia) Starostwo Powiatowe w Gliwicach będzie nieczynne.

Z kolei w czwartek 31 grudnia (Sylwester) urząd będzie pracował w godz. 7.30-15.30.

Uwaga na prędkość!

Na DK 78 pomiędzy Wilczą a Nieborowicami (gm. Pilchowice) działać będzie odcinkowy pomiar prędkości.

System odcinkowego pomiaru prędkości opiera się na tym, iż na początku i końcu każdego odcinka umieszczone są kamery. Wykonują one zdjęcia pojazdu – przy wjeździe i wyjeździe. Następnie na podstawie czasu przejazdu, obliczona zostaje średnia prędkość, z jaką pojazd się poruszał. Jeśli przekroczył dozwoloną prędkość o ponad 10 km/h, kierowca zostanie ukarany mandatem.

W całym kraju będzie 29 takich odcinków, w województwie śląskim – 4. Odcinkowym pomiarem prędkości został objęty odcinek DK 78 pomiędzy Wilczą a Nieborowicami – na długości 2,2 km. To miejsce, w którym bardzo często dochodzi do wypadków. Powiat Gliwicki od lat zabiega o utworzenie w Wilczy przy skrzyżowaniu tej ruchliwej drogi krajowej z dwoma drogami powiatowymi – S 2930 w kierunku Knurowa i S 2929 do Pilchowic sygnalizacji świetlnej przez Generalną Dyрекję Dróg Krajowych



Miejsca, gdzie rozpoczyna się i kończy odcinek objęty pomiarem prędkości, są wyraźnie oznakowane.

i Autostrad. Przy współudziale Gminy Pilchowice sfinansował opracowanie projektu i dokumentacji technicznej tejże instalacji. Jednak – ze względów finansowych – inwestycja ta do tej pory nie powstała. Odcinkowy pomiar prędkości na tej drodze, z pewnością więc przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa.

System odcinkowego pomiaru prędkości jest w fazie testowej, jednak z racji tego, że został dofinansowany ze środków Unii Europejskiej i by nie stracić funduszy, musi ruszyć do 1 stycznia 2016 roku.

(SN)

Akcja Zima 2015/2016

Na terenie powiatu gliwickiego mamy bogatą sieć dróg: gminnych, powiatowych, wojewódzkich i krajowych. Poniżej podajemy, jakie instytucje i firmy odpowiadają za ich zimowe utrzymanie.

DROGI GMINNE

Za zimowe utrzymanie dróg gminnych na swoim terenie odpowiedzialne są właściwe urzędy gmin w powiecie. Do nich więc należy kierować wszelkie uwagi dotyczące odśnieżania dróg gminnych. Urząd Miasta Pyskowice odpowiada ponadto za utrzymanie zimowe dróg powiatowych na swoim terenie.

DROGI POWIATOWE

Zarząd Dróg Powiatowych w Gliwicach utrzymuje ponad 294 km dróg, w tym te objęte zimowym utrzymaniem

Informacje o nieprzejezdności tych dróg należy zgłaszać pod nr. tel.: (32) 234-06-96, 605 435 731, 605 787 131.

Prace związane z utrzymaniem przejezdności dróg powiatowych Zarząd Dróg Powiatowych w Gliwicach wykonuje za pośrednictwem wykonawcy wyłonionego w przetargu. Głównym wykonawcą realizującym zadania zimowego utrzymania dróg powiatowych jest REMONDIS GLIWICE Sp. z o.o. Oto nr. tel. kontaktowych do osób bezpośrednio zaangażowanych w zimowe utrzymanie dróg: 607 0722 236, tel. 32 231 08 58 wew. 232, 210.

DROGI WOJEWÓDZKIE

Zarząd Dróg Powiatowych w Gliwicach prowadzi również zimowe utrzymanie dróg wojewódzkich przebiegających przez nasz powiat.

zowania z DW 924 w m. Kuźnia Nieborowska do granicy z m. Zabrze; Nr 907 – od skrzyżowania z DK 40 w m. Niewiesz do skrzyżowania z drogą wojewódzką Nr 901 w m. Wielowieś; Nr 408 – od granicy woj. opolskiego do granicy z m. Gliwice utrzymywać będą pod nadzorem Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach dwie firmy zewnętrzne, które zostały wyłonione w drodze przetargu nieograniczonego.

Oto nr. tel. do kierownika Akcji Zimowej ds. dróg wojewódzkich z ramienia Zarządu Dróg Powiatowych: (32) 234 06 96, 605 435 731.

Wykonawcą realizującym zimowe utrzymanie dróg wojewódzkich jest firma HUCZ Sp. z o.o. Sp. K. z Boronowa. Poniżej podajemy telefony kontaktowe osób bezpośrednio zaangażowanych w zimowe utrzymanie dróg ze strony wykonawcy: 502 297 152, 516 034 302, (34) 353 92 53 lub (34) 375 61 00.

Natomiast na drogach: Nr 919 Racibórz – Rudy – Sośnicowice, Nr 907 Kielceczka – Tworóg, Nr 921 Knurów (skrzyżowanie z DW 924) – Przerycie (skrzyżowanie z DW 919) prace związane z zimowym utrzymaniem nadzoruje Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Informacje o nieprzejezdności tych dróg należy zgłaszać do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach tel. (32) 781 92 11.

DROGI KRAJOWE

Prace związane z utrzymaniem przejezdności dróg krajowych na terenie powiatu gliwickiego wykonuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Całodobowe dyżury są pełnione: w siedzibie Rejonu w Zabrze ul. Chudowska 1, tel. 32 234 06 92 oraz w Obwodzie Drogowym w Brzezince ul. Białostocka 3, tel. 32 270 15 10. (ZDP)



Drogowcy muszą być przygotowani nawet na najbardziej srogą i śnieżną zimę.

stanowią blisko 252 km. Drogi te znajdują się na terenie gmin: Gierałtówce, Pilchowice, Rudziniec i Wielowieś oraz na terenie miast: Knurów, Pyskowice, Sośnicowice i Toszek.

Prace związane z utrzymaniem przejezdności dróg wojewódzkich na terenie powiatu gliwickiego o przebiegu: Nr 901 – od granicy woj. opolskiego do granicy z m. Gliwice; Nr 921 – od skrzy-

EKO - Wiadomości

POWIATU GLIWICKIEGO

Mniejsze ryzyko powodzi

Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach remontuje jazy na śląskich i opolskich rzekach, którymi administruje. Takie prace nie omijają też obiektów na Kanale Gliwickim. Ich właściwe funkcjonowanie zmniejsza ryzyko powodzi na naszym terenie.

Budowle hydrotechniczne, których zadaniem jest przepuszczanie nadmiaru wody w korycie czy jej okresowe piętrzenie, będą dzięki temu w pełni sprawne. Tym samym wzrasta bezpieczeństwo mieszkańców i terenów położonych w sąsiedztwie rzeki. Wszystko dlatego, że jazy zwykle przegradzające w poprzek dany ciek, usprawniają przepływ wód wezbraniowych, lodu, czy konarów powalonych drzew, niesionych przez nurt wody. Jazy służą również zasileniu kanałów żeglownych czy odcinków rzek, na których odbywa się żegluga. Jaz piętry

wodę i kieruje ją poniżej – do kanału lub koryta innego cieku.

Prace remontowe prowadzone są na jazach zarządzanych przez RZGW, których stan był niezadowalający. Nadgryzione zębem czasu mechanizmy, klapy i segmenty budowli, spękany beton, konieczność modernizacji instalacji elektrycznej i sterowania, czy wykonanie zamknięcia remontowych – to główne czynniki, jakie zdecydowały o rozpoczęciu planowanych robót na jazach na rzece Kłodnicy w Gliwicach (remontowane dwa obiekty) oraz w Pławniowicach. Roboty o podobnym zakresie przeprowadzono również w miejscowości Ujazd, gdzie wyremontowano jaz Kanału Gliwickiego, a także w Kędzierzynie-Koźlu na Nowej Odrze.

Większość prac zakończyła się jesienią tego roku. Jedną z budowli w Gliwicach, gdzie remont rozpoczął się

w październiku br., będzie jak nowa na początku przyszłorocznego lata. Środki finansowe na prowadzenie prac pochodzą z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ich łączny koszt to blisko 7 mln zł.

Zakres realizowanych remontów jazów jest zbliżony na każdym z nich. Jazy po zakończonych pracach zyskały nowe warstwy betonu, nowe lub wyremontowane klapy, mechanizmy napędowe i uszczelnienia, gruntowną konserwację przeszły segmenty jazów. Starą i wysłużoną sieć energetyczną i sterowania zastąpiła nowa, nowe są również zamknięcia remontowe. Wyremontowano też budynki maszynowni jazów, gdzie znajdują się mechanizmy sterujące budowlą hydrotechniczną. Dodatkowo jaz w Rudzińcu doczekał się nowego budynku maszynowni – wylicza Stanisław Gruszczyński, zastępca dyrektora RZGW w Gliwicach ds. utrzymania wód.

Utrzymanie w pełnej sprawności budowli hydrotechnicznych takich jak jazy, pozwala administratorowi rzeki na odcinkowe sterowanie wodą w korycie cieku. Gdy zatem dochodzi do konieczności prowadzenia wód wezbraniowych, czy zasilenia np. kanału żeglownego, gdzie okresowo występuje niedobór wody, zarządzający rzeką mogą posłużyć się jazem, by przepuścić przez niego odpowiednią ilość wód. RZGW w Gliwicach dokonuje bieżących konserwacji i napraw takich budowli, a także prowadzi ich kompleksowe remonty i modernizacje.

(LH)



Jeden z wyremontowanych jazów na Kanale Gliwickim.

Nagrodzeni za sprzątanie

Powiat Gliwicki po raz kolejny zorganizował akcję „Sprzątamy Powiat Gliwicki”, której towarzyszył konkurs plastyczny. 2 grudnia w Starostwie Powiatowym w Gliwicach odbyło się ich podsumowanie.

W akcji udział wzięli: Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, Dom Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sośnicowicach, Zespół Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach, Zespół Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie, Dom Pomocy Społecznej „Zameczek” w Kuźni Nieborowskiej, Zespół Szkół Specjalnych w Pyskowicach, Zespół Szkół Specjalnych w Knurowie oraz Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci i Młodzieży w Pilchowicach. Uczestnicy wysprzątali m.in. tereny wokół swoich placówek i wzdłuż ulic, parki, place zabaw. Za ich wysiłek i świadomość ekologiczną dziękował 2 grudnia w starostwie Waldemar Dombek – starosta gliwicki. Przebieg akcji podsumował Mariusz Dyka – naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rol-

nictwa i Leśnictwa starostwa. W czasie akcji zebrano prawie 3 tony odpadów. Łącznie udział w niej wzięły 694 osoby. W jej przeprowadzeniu pomogli: PPHU „KOMART” Sp. z o.o. w Knurowie, Tonsmeier Południe w Pyskowicach i Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Sośnicowicach.



Uczennice „Konopnickiej” tuż po odebraniu nagród z rąk przedstawicieli Powiatu Gliwickiego – ze swą zwycięską pracą plastyczną.

Uczestnicy sprzątania zostali obdarowani nagrodami – książkami, materiałami papierniczymi i plastycznymi, narzędziami ogrodniczymi oraz zielenią ozdobną – krzewami magnolii dla każdej placówki.

Powiatowej akcji towarzyszył konkurs plastyczny. Prace nawiązywały do hasła tegorocznej ogólnopolskiej akcji „Sprzątanie Świata – Polska”, które brzmiało:

Za zasługi dla ochrony środowiska, gospodarki wodnej i zrównoważonego rozwoju

Andrzej Pilot – prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach otrzymał Odznakę Honorową Ministra Środowiska „Za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej”. Kierowana przez niego instytucja nagrodzona została z medalem Polskiej Izby Ekologii „Za zasługi dla zrównoważonego rozwoju”.



Andrzej Pilot (pierwszy z lewej) podczas wręczenia odznaczeń na gali Konkursu „Ekolaury” Polskiej Izby Ekologii.

Uroczystość wręczenia odznaczeń odbyła się 23 listopada podczas gali XIV edycji Konkursu „Ekolaury” Polskiej Izby Ekologii. Celem konkursu jest promocja i prezentacja najefektywniejszych działań i prac podejmowanych na rzecz ochrony środowiska. Skierowany on jest do przedsiębiorstw, instytucji, organizacji pozarządowych i samorządów, które uzyskały szczególne osiągnięcia w tej dziedzinie. W konkursie oceniane były zarówno innowacyjne projekty dotyczące rozwiązań technicznych i inwestycji w dziedzinie ochrony środowiska, jak i przedsięwzięcia z zakresu edukacji ekologicznej.

Nadanie Andrzejowi Pilotowi przez ministra środowiska odznaki honorowej „Za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej” jest wyrazem uznania za wkład w tę dziedzinę życia

(RG)

kraju. Odznaka jest szczególnym, szacownym wyróżnieniem i może być nadawana danej osobie tylko raz.

Andrzej Pilot odebrał także medal „Za zasługi dla zrównoważonego rozwoju”, nadany Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przez Radę Polskiej Izby Ekologii. Przy tej okazji przypomniano wkład, jaki ma ta instytucja w zmienianie wizerunku Śląska – służy regionowi w jego przekształcaniu się z typowo przemysłowego charakteru, w przyjazne środowisko miejsce do życia i pracy.

Fundusz wspiera działania proekologiczne podejmowane przez administrację publiczną, przedsiębiorców, instytucje i organizacje pozarządowe. Zarządza także środkami europejskimi ukierunkowanymi na ochronę środowiska i na gospodarkę wodną. Wartość wsparcia udzielonego ze środków funduszu na poprawę stanu środowiska w województwie śląskim przekroczyła już 6 mld zł – nie ma w regionie żadnej ważnej inwestycji ekologicznej bez jego wsparcia. Poprzez udzielanie niskoprocentowanych pożyczek i kredytów bankowych, a także umorzeń pożyczek z przeznaczeniem na kolejne ekologiczne inwestycje, fundusz pomnaża publiczne środki przeznaczane na ochronę środowiska. Dofinansowywane są przedsięwzięcia proekologiczne, które służą poprawie standardów jakości życia mieszkańców.

Wanic, Damian Matuszek, Iwona Hajduk, Szymon Poprawski, Andrzej Bochnia (praca zbiorowa z ZSS w Pyskowicach). Laureaci otrzymali nagrody, które wręczyli przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego Andrzej Kurek, przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Rozwoju i Promocji Winfried Ficoń oraz członek Zarządu Powiatu Gliwickiego Jacek Zarzycki.

Podczas spotkania podsumowującego akcję, jej uczestnikom towarzyszyła sekretarz Powiatu Gliwickiego Magdalena Budny.

(SN)



Seniorzy z licznymi talentami



19 listopada w Domu Kultury w Knurowie-Szczygłowicach zorganizowany został przez Starostwo Powiatowe w Gliwicach Przejąd Twórczości Artystycznej Seniorów z terenu Powiatu Gliwickiego.

Artystów przywitała wicestarosta Ewa Jurczyga, która na zakończenie przeglądu wręczyła jego uczestnikom dyplomy, gratulując im wspaniałych występów i wyrobów artystycznych. Specjalny dyplom otrzy-



Foto: R. Gozdek

▲ **Taniec liniowy w stylu country w wykonaniu gościnnie występującej grupy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Żorach.**

◀ **Przy stoiskach z rękodziełem.**

▼ **Bardzo podobał się występ zespołu z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Knurowie.**



Swe programy muzyczne, poetyckie, kabaretowe i taneczne zaprezentowali na scenie przedstawiciele DPS-u „Zameczek” w Kuźni Nieborowskiej, DPS-u „Ostoja” w Sośnicowicach, Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Knurowie, Stowarzyszenia Pilchowiczanie-Pilchowiczankom oraz Zespół „Po godzinach”. Wszystkie zachwyciły publiczność.

Z kolei na stoiskach przed sceną swe dzieła wystawili liczni twórcy rękodzieła artystycznego z terenu naszego powiatu. Prezentowali m.in. piękne obrazy, hafty, fotografie, biżuterię, wyroby wykonane na szydełku, ozdoby świąteczne itp.



mał Andrzej Pach, prowadzący przegląd wraz z Dominiką Jaroszyńską ze starostwa.

– Mam nadzieję, że ta impreza już na stałe zagości w kalendarzu wydarzeń Powiatu Gliwickiego – mówi Ewa Jurczyga. – Często nie doceniamy bowiem talentów i potencjału twórczego, jakie drzemią w seniorach, a są one warte szerszego pokazania. Impreza ma także cenny charakter integracyjny. (RG)

Winda dla Kuby

Miejski Ośrodek Kultury i Sportu w Pyskowicach 8 listopada po południu rozbrzmiewał muzyką i emanował ogromną radością. To tutaj przyjaciele i znajomi rodziny Bednarków z Pyskowic zorganizowali charytatywny koncert i festyn pt. „Winda dla Kuby”. Udało się zebrać ponad 28 tys. zł!

O Kubie, który cierpi na dziecięce porażenie mózgowie, pisaliśmy na łamach „Wiadomości Powiatu Gliwickiego” już kilkakrotnie. Trzy lata temu ci sami ludzie wielkiego serca zorganizowali podobną akcję. Wówczas udało się zbierać środki na operację przykurczonych rąk Kubusia. W tym roku pyskowiczanie po raz kolejny otworzyli portfele, by wesprzeć zakup i montaż windy zewnętrznej w domu, gdzie chłopiec mieszka.

– Kuba ma już 13 lat. Rośnie i jest coraz większy i cięższy. Jego dzielna mama Alicja codziennie musi go znosić i wnosić na pierwsze piętro po stromych i krętych schodach. Winda jest konieczna. Jej koszt to ok. 65 tys. zł. Część tej kwoty pokryje dofinansowanie, pozostałą różnicę postanowiliśmy zbierać, aby nie narażać rodziny Bednarków na kredyt. Udało się zaangażować naprawdę wielu ludzi dobrej woli – artystów, stowarzyszenia, wolontariuszy. Występowali i pracowali charytatywnie. Wszystkim za to serdecznie dziękuję – mówi Marzena Jurkiewicz, organizatorka festynu „Winda dla Kuby”.

Pyskowice po raz kolejny udowodniły, że potrafią stanąć na wysokości zadania i zaangażować się w pomoc potrzebującym. W programie koncertu wystąpili artyści z tego miasta: śpiewający utwory gospelowe znany, lubiany i naprawdę doskonały zespół Przebudzenie, havy metalowy zespół Spatial, który dał scenicznego „czadu”, a na koniec koncertu swoje profesjonalne umiejętności mu-

zyczne – gatunek muzyka klubowa – pokazał popularny DJ C-Boo, czyli Grzegorz Cebula. Jego muzyce towarzyszył widowiskowy pokaz laserów.

Podczas festynu „Winda dla Kuby” można było zjeść pyszne kiełbaski z grilla, ciasto domowej roboty, porozmawiać z żołnierzami z grupy rekonstrukcyjnej Air Soft z Pyskowic, zrobić sobie zdjęcie na wozie strażackim Ochotniczej Straży Pożarnej ze Zbroławic, czy przejechać się motorem razem z członkami Klubu Motocyklowego Sąsiedzi z Pyskowic. Atrakcją było naprawdę dużo. Można też było cyknąć sobie zdjęcie w fotobudce czy kupić cegiełkę – każdy los wygrał, a co szczęśliwsi wygrywali jeszcze bardzo atrakcyjne nagrody główne. Były również trzy licytacje z oryginalnymi i nietypowymi nagrodami, takimi jak np. gra terenowa z grupą Air Soft, miękkie ręcznie wykonane poduszki, koszulki zespołu Spatial, gadzety przekazane przez Gliwicki Klub Sportowy „Piast”, koszulki znanych DJ-ów, gadzety przekazane przez Śląski Dizajn i wiele, wiele innych.

Przez kilka dni po koncercie trwała jeszcze internetowa aukcja na Facebooku, ale już wiadomo, że udało się zebrać 28 363,47 zł! Wszystko dzięki naprawdę licznym sponsorom z Pyskowic i okolic, wśród których są m.in. zakłady fryzjerskie i kosmetyczne, firmy usługowo-handlowe, studia fotograficzne, restauracje, siłownie i fitnesskluby, zakłady



Foto: M. Fiszler-Rębisz

Mama Kuby miała w oczach łzy szczęścia...

rolno-ogrodnicze, cukiernie i piekarnie oraz osoby parające się twórczością „hand made” i wiele, wiele innych firm, podmiotów i osób fizycznych, które wsparły festyn na rzecz Kuby.

Najważniejsza osoba, czyli Kuba Bednarek i jego mama Ala byli oszołomieni całością wydarzeń. Bawili się świetnie w rytm różnorodnej muzyki, a pani Alicja miała łzy w oczach. – Dziękuję! – powtarzała przez cały czas...

Przybyły także nauczycielki Kuby z Zespołu Szkół Specjalnych z Pyskowic, które razem z rodziną Kuby bawiły się do późnego wieczora. Wszyscy mówili, że warto pomagać!

Patronat nad imprezą objęli: Telewizja Regionalna TVT, Polskie Radio Katowice, Dziennik Zachodni, Przejąd Pyskowicki, Miasto Pyskowice, Miejski Ośrodek Kultury i Sportu w Pyskowicach oraz Stowarzyszenie Ludzie Miasta. (MFR)

Dary Serc

To impreza z wspaniałym celem – co roku dzięki niej święta mieszkańców domów pomocy społecznej na terenie powiatu gliwickiego są bogatsze i weselsze.

Koncert „Dary Serc” – bo o nim mowa – w tym roku odbędzie się 12 grudnia w Domu Kultury w Knurowie-Szczygłowicach, początek o godz. 15.00. Or-

ganizatorzy już przygotowali pełen atrakcji program, na który złożą się m.in. koncert Aleksandry Orłowskiej, inscenizacje przygotowane przez mieszkańców domów pomocy społecznej w Sośnicowicach, Kuźni Nieborowskiej, Pilchowicach, Wiśniczach i Knurowie oraz występ czirliderek „Omega”. O oprawę muzyczną zadba Duet „Centrum”. Będzie też coś dobrego dla każdego: kawa, ciasto i barszcz z niespodzianką. Cały dochód

uzyskany z imprezy przeznaczony zostanie na ubogacenie świąt mieszkańców domów pomocy społecznej mieszczących się na terenie powiatu gliwickiego.

Imprezę organizuje Stowarzyszenie „Moja Gmina Nasz Powiat” i Centrum Kultury w Knurowie. Patronatem honorowym objęli ją starosta gliwicki Waldemar Dombek i prezydent Knurowa Adam Rams. (RG)

Wyjątkowy kiermasz

Zapraszamy na kiermasz świąteczny do Centrum Handlowego Auchan Gliwice, organizowany tam przez Zespół Szkół Specjalnych w Knurowie w dniach 11-12 grudnia.

Na kiermaszu oferowane będą wyjątkowe, własnoręcznie wykonane przez uczniów ozdoby świąteczne, kartki okolicznościowe, stroiki... - to tylko niektóre artykuły bogatego asortymentu przygotowanego przez niepełnosprawną młodzież i dzieci. Dzięki Państwa wsparciu uczniowie będą mogli wyjechać na kilkudniową wycieczkę.

W imieniu autorów prac i organizatorów kiermaszu serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy potrafią docenić zaangażowanie, niezwykle zdolności i wielkie serca dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. (AB)



Foto: Agnieszka ZSS Knurów

Na kiermaszu zawsze są piękne, ręcznie robione ozdoby świąteczne. (AB)

Gdy nadejdą święta, niech nadzieja i radość zastukają do drzwi, a Nowy 2016 rok przyniesie pomyślność i szczęście.



Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności w Nowym Roku wraz z podziękowaniami za przekazany 1% podatku za 2014 rok

przesyła Dawid Kilian z rodzicami

Knurów, grudzień 2015 r.

Otwartość i chęć pomagania innym

Rozmowa z **KRYSTYNĄ URBAŃSKĄ**, radną Powiatu Gliwickiego

Wiadomości Powiatu Gliwickiego: Dwukrotnie była Pani radną miejską w Pyskowicach, teraz pełni Pani funkcję radnej powiatowej. Skąd wzięła się u Pani ta pasja społecznikowska?

Krystyna Urbańska: W moim domu rodzinnym rodzice zawsze byli otwarci i chętnie pomagali innym, dzieląc się tym co mieli, a czasy były niełatwe. Przeję-

łam to po nich. W szkole podstawowej przez trzy lata wypożyczałam uczniom na przerwach książki w bibliotece szkolnej. Po lekcjach naprawiałam i oprawiałam zniszczone książki. W liceum – szkolne koło PTTK i organizowanie wyjazdów na Rajdy Świętokrzyskie (aby nie uczestniczyć w pochodach 1 Maja), jak również wakacyjnych wyjazdów na obozy wędrownie i różne wycieczki.

- **Pasja to jedno, a po to, by zostać radną, trzeba też poddać się weryfikacji – stanąć do wyborów i uzyskać w nich poparcie mieszkańców Pyskowic. Jak Pani sądzi, dlaczego wyborcy Pani zaufali?**

- Wychowana byłam w tradycyjnej katolickiej rodzinie, w której podstawową zasadą życia było wezwanie: Bóg, Honor, Ojczyzna, dlatego też uznałam, że jeśli otrzymam propozycję startu w wyborach do samorządu, to wystartuję, ale jedy-

nie z grupowania, dla którego to hasło jest równie ważne jak dla mnie. Startowałam z listy PiS pod hasłem: Czas na zmiany. Widocznie jestem na tyle autentyczna i przekonująca, że wyborcy udzielili mi kredytu zaufania na takim poziomie, że zostałam radną.

- **Pani zainteresowania zawodowe i społeczne związane są z medycyną – jest Pani technikiem elektroradiologii, a równocześnie nauczycielem w Centrum Kształcenia Ustawicznego i uczy Pani zasad Naturalnego Planowania Rodziny. Co sądzi Pani o obecnym stanie systemu ochrony zdrowia w naszym kraju?**

- Od dziecka pasjonowała mnie medycyna. Chciałam być lekarką. Nie udało się. Mam pasjonujący zawód i uczę tego zawodu na moim stanowisku pracy w szpitalu słuchaczy Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Zabrze. Zasad Naturalnego Planowania Rodziny uczyłam narzeczonych przez piętnaście lat na naukach przedślubnych przy parafii. Od kilku lat już tego nie robię, gdyż doczekałam się godnych następczyni.

Moim zdaniem w naszym kraju nie ma systemu ochrony zdrowia – jest natomiast system powolnej eutanazji. Bo jak inaczej nazwać system, w którym chory czeka kilka miesięcy na wizytę u specjalisty czy kilka lat na zabieg operacyjny? Dopóki nie zmieni się sposób finansowania „ochrony zdrowia”, tak długo będzie tak jak jest, albo jeszcze gorzej.



Krystyna Urbańska urodziła się w 1957 r. w Gliwicach. Jest absolwentką gliwickiego LO nr II. W 1977 r. uzyskała dyplom technika elektroradiologii Medycznego Studium Zawodowego w Zabrze. Pracę w zawodzie rozpoczęła w Centralnym Szpitalu Górniczym w Katowicach-Ochojcu. W 1981 r. zamieszkała w Pyskowicach i zawodowo związała się z pyskowskim szpitalem, gdzie przepracowała 21 lat. Od 2004 r. pracuje w Gliwicach w Szpitalu Miejskim nr 4 (dawniej 106 Szpital Wojskowy) w Zakładzie Diagnostyki Obrazowej oraz w Centrum Kształcenia Ustawicznego jako nauczyciel praktycznej nauki zawodu. W 1996 r. ukończyła Studium Życia Rodzinnego uzyskując tytuł nauczyciela Naturalnego Planowania Rodziny, a w 1998 r. tytuł instruktora NPR-u. W latach 1990-1994 i 1998-2002 pełniła funkcję radnej Miasta Pyskowice. Od 36-ciu lat jest mężatką i mamą czwórki dzieci. W wolnych chwilach relaksuje się na działce. Lubi podróże, piesze wędrówki, zbieranie grzybów i dobrą muzykę.



Foto: ARC K. Urbańskiej

Krystyna Urbańska chciałaby, żeby i w te święta sypnął śnieg, który zawsze dodaje Bożemu Narodzeniu wyjątkowego uroku.

Pacjent nie może być „procedurą”. Szpitale, w których dobrze się leczy i które mają dużo pacjentów, są coraz bardziej zadłużone. A cierpi na tym pacjent oraz personel medyczny, który od wielu lat nie otrzymuje żadnych podwyżek płac.

- **Jest Pani mamą czworga dzieci. Jak przez lata udaje się Pani łączyć pracę zawodową, pasję społecznikowską i życie rodzinne?**

- Jeśli ma się dużą rodzinę, to trzeba być zawsze bardzo zorganizowanym, aby ze wszystkim zdążyć. Już w domu rodzinnym uczono mnie, aby nie marnować czasu i tak rozplanować zajęcia, żeby mieć odpowiednią ilość czasu na sprawy najważniejsze. Jako technik rtg pracowałam całe życie 5 godzin dziennie. Dla żony i mamy to czas odpowiedni do pracy na etacie. Pozwoliło mi to prowa-

dzić dom oraz mieć czas dla swojej rodziny. Dzięki temu również znajdowałam czas na działalność społeczną. Wsparciem dla mnie zawsze był mój mąż.

- **Nadchodzą święta. Jak je Pani spędzi?**

- Święta spędzę w domu w gronie rodzinnym, przy choince i śpiewaniu kolęd. Obowiązkowo oczywiście Pasterka, a potem nasłuchiwać będę, czy może moja psina – staruszka powie coś ludzkim głosem.

Życzę wszystkim Czytelnikom pełnych ciepła i spokoju Świąt Bożego Narodzenia, wielu radosnych przeżyć, wewnętrznego spokoju i wytrwałości w dążeniu do celu oraz Błogosławieństwa Bożego w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku.

(Opr. RG)



Dlaczego należy wprowadzić podatek „hipermarketowy”?

Podatek obrotowy od działalności wielkich sieci handlowych, nazywany przez media „hipermarketowym”, nie jest wcale dodatkowym podatkiem. Ma on zastąpić podatek dochodowy CIT, którego te koncerny w Polsce w praktyce nie płacily, lub płacily jedynie jego niewielką część.

Według projektu PiS rozpatrywane są dwa warianty podatkowe. Pierwszy wariant zakłada wprowadzenie jednolitego podatku handlowego w wysokości 2 proc. podstawy opodatkowania bez względu na wysokość obrotu. W drugim wariantcie mowa jest o podatku progresywnym w wysokości od 0,5-2 proc. podstawy opodatkowania w zależności od wysokości obrotu.

Proponowany podatek obrotowy od działalności wielkich sieci handlowych ma doprowadzić do sytuacji, w której głównie zagraniczne sieci handlowe zaczęną w Polsce płacić uczciwe podatki. Podatek dochodowy CIT w tym przypadku nie spełniał swojej fiskalnej funkcji. W praktyce te koncerny handlowe od początku swojego istnienia bardzo skutecznie omijały płacenie podatków w naszym kraju.

W tym celu wykorzystywano tutaj różne luki prawne do wykazania, że za-

graniczne sieci handlowe nie przynoszą w Polsce żadnych zysków. Dochodziło do



Foto: gospodarstwo.pl

sytuacji tak kuriozalnych, w których te firmy, dzięki wykazywaniu strat z tytułu prowadzonej działalności na terenie Polski otrzymywały z budżetu państwa (a więc od polskich podatników) – dotacje z powodu poniesionych strat.

Trudno w Ministerstwie Finansów znaleźć informacje o podatkach płaconych przez koncerny handlowe w Polsce. Najczęściej w rubryce na temat wysokości płaconego podatku można było znaleźć informację tej treści – „brak danych”.

Nie ma żadnego powodu, aby to polscy podatnicy mieli dotować działal-

sami podatnicy. Film edukacyjny pt. „Wysoki koszt niskich cen” dokładnie pokazuje, na czym to polega.

Co warto podkreślić, proponowany podatek obrotowy ma dotyczyć jedynie sieci wielkopowierzchniowych o powierzchni powyżej 250 m², których miesięczne obroty wyniosą ponad 700 tys. zł. Wszystkie te sieci będą musiały się zarejestrować w Centralnym Rejestrze Podatników podległym ministrowi finansów.

Nie mam co do tego żadnych wątpliwości, że podatek obrotowy dotknie głównie lub nawet wyłącznie wielkie zagraniczne sieci handlowe, które zostaną wreszcie w Polsce skutecznie opodatkowane.

Myślę, że proponowany podatek może nie tylko skutecznie zwiększyć dochody budżetu państwa, ale też zahamować ekspansję zagranicznych sieci oraz centrów handlowych w Polsce. Można się też spodziewać stopniowego wycofywania się tych zagranicznych sieci handlowych, które dotychczas wykazywały się największymi obrotami. Zadaniem państwa powinno być wspieranie i promowanie polskiego, a nie zagranicznego handlu.

W ten sposób powstaje więc ogromna szansa na odbudowanie polskiego handlu zniszczonego przez nieuczciwą

W ten sposób powstaje więc ogromna szansa na odbudowanie polskiego handlu zniszczonego przez nieuczciwą

W ten sposób powstaje więc ogromna szansa na odbudowanie polskiego handlu zniszczonego przez nieuczciwą

W ten sposób powstaje więc ogromna szansa na odbudowanie polskiego handlu zniszczonego przez nieuczciwą

W ten sposób powstaje więc ogromna szansa na odbudowanie polskiego handlu zniszczonego przez nieuczciwą

W ten sposób powstaje więc ogromna szansa na odbudowanie polskiego handlu zniszczonego przez nieuczciwą

bezwzględna konkurencja w postaci omijania i zaniżania podatków oraz korporacyjnego wyzysku pracowników ze strony zagranicznych sieci handlowych. Autorzy tego projektu szacują, że w wyniku wprowadzenia tego podatku do budżetu państwa wpłynie około 3,5 mld zł.

Co powinno być niezwykle ważne dla samorządowców – proponowany podatek ma nie tylko trafić do budżetu państwa, ale też i część tego podatku ma zasilić gminy, na których obszarze działają sklepy wielkopowierzchniowe. Myślę, że ze względu na duże niedofinansowanie zadań powiatu, pewna suma tego podatku powinna też trafić do budżetu powiatów.

I na koniec chciałbym poznać opinie samych czytelników – co sądzą o propozycji wprowadzenia podatku obrotowego od działalności sklepów wielkopowierzchniowych? Opinie Czytelników na ten temat proszę przesyłać na adres: antyglobalista68@gmail.com.

Tutaj można przeczytać całość artykułu wraz z dostępnymi odnośnikami: http://www.wiadomosci24.pl/artykul/dlaczego_nalezy_wprowadzic_podatek_hipermarketowy_339095.html.

MAREK SZOLC – dziennikarz obywatelski, radny Powiatu Gliwickiego

Powiatowa Karczma Barbórkowa



Po raz pierwszy zorganizowana została w tym roku Powiatowa Karczma Barbórkowa. Powiat Gliwicki włączył się w ten sposób w kultywowanie wspaniałej śląskiej tradycji, bez której górnicy nie wyobrażają sobie obchodów Barbórki.

Inicjatorem przedsięwzięcia jest były długoletni starosta gliwicki Michał Nieszporek, z zawodu górnik, przed laty dyrektor KWK „Szczygłowice”, obecny radny Powiatu Gliwickiego. Pomysł bardzo się spodobał – w organizację imprezy włączył się Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, który kształci m.in. przyszłych górników. Na Powiatową Karczmę Barbórkową przybyło wielu znamienitych gości, m.in. z naszych partnerskich powiatów. Byli w licznej reprezentacji postowie ze Śląska – Krystyna Szumilas, Barbara Dziuk, Piotr Pyzik, Grzegorz Janik i Tomasz Głogowski, a także dyrektorzy kopalni, samorządowcy i przedstawiciele instytucji współpracujących z Powiatem Gliwickim.



◀ Sala Klubu NOT w Knurowie wypełniła się licznymi przybyłymi gośćmi.

▼ Górnicze zwyczaje – w tym skok przez skórę – zaprezentowali uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie...



▲ Nie obyło się bez zakuwania w dyby, przy czym nie oszczędzono nawet gości z zagranicy.



▲ Wysokie, a w Sprawach Piwnych Nigdy Nieomyłne Prezydium w składzie Bogusław Musiolik (prezes), Michał Nieszporek i Marek Szolc – podczas składania przysięgi, gwarantującej dobrą zabawę.



▲ ...a ich koleżanki pogodały po ślonsku, co bardzo podobało się Kaszubom.



◀ Laury dla Włodzimierza Gwiżdża, Króla Piwnego Powiatowej Karczmy Barbórkowej!



▲ Tak cieszyli się przedstawiciele prawej ławy (Frank Wiehe, Maciej Gogulla i Jarosław Biały) z wygrania jednego z konkursów...



◀ ... a tak śpiewała lewa ława.

Opr. RG

Partnerska wizyta

Od 26 do 28 listopada gościli w naszym powiecie dwie partnerskie delegacje – z Powiatu Puckiego i Powiatu Calw. Kaszubi i Niemcy mieli okazję poznać ciężką pracę górników.

Powiat Pucki reprezentowali: Jarosław Biały – starosta pucki, Adam Zaźmębłowski – przewodniczący Rady Powiatu Puckiego, dr Ewa Kownacka – radna Powiatu Puckiego, Brunon Ceszke – członek Zarządu Powiatu Puckiego i Karol Miller ze Starostwa Powiatowego w Pucku. Natomiast w skład delegacji Powiatu Calw wchodził: dr Frank Wiehe – wicestarosta, Claudia Crause, Norbert Weiser i dr Joachim Bley ze Starostwa Powiatowego w Calw oraz tłumacz Marian Czogalik.

Goście przyjechali, aby wziąć udział w Powiatowej Karczmie Barbórkowej i zwiedzić podziemne korytarze Kopal-

ni Węgla Kamiennego „Knurów-Szczygłowice”, gdzie poznali pracę górników. Po raz pierwszy mieli tam okazję, by tak namacalnie doznać „czarnego Śląska”. Z kolei w poznaniu tradycji górniczych pielęgnowanych w sposób szczególny w okolicach Barbórki pomogli im uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, którzy przygotowali na tę okazję specjalny program artystyczny.

- Teraz, kiedy będziemy wkładać węgiel do pieca, zrobimy to ze szczególnym namaszczeniem, bo widzieliśmy, jak trudna jest praca górnika. Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem śląskiej gościnności, waszej ciężkiej pracy i pięknych śląskich tradycji oraz obyczajów – powiedział po tej prezentacji starosta pucki Jarosław Biały.

Podarował on oryginalną czapkę prawdziwego szypra staroście gliwickiemu, Waldemarowi Dombkowi, przy-

mując go symbolicznie w poczet kaptanów. Waldemar Dombek dostał także niepowtarzalny prezent od Powiatu Calw – gałązkę wiśni, drzewa niezwykle po-



Goście z Niemiec i z Kaszub mieli okazję poznać też walory turystyczne naszego powiatu. Na zdjęciu przed pałacem w Pławniowicach.

pularnego w Szwarzwaldzie. Należy ją włożyć do wody, by zakwitła w okolicach Bożego Narodzenia.

Przedstawiciele dwóch powiatów part-

nerskich mieli również okazję poznać walory turystyczne Powiatu Gliwickiego i jego okolic. Zwiedzili m.in. Zespół Pałacowo-Parkowy w Pławniowicach, zabytkowy drewniany Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Poniszowicach oraz Zespół Klasztorno-Parkowy w Rudach.

Podczas pobytu nie zabrakło dyskusji na temat dalszej współpracy Powiatu Gliwickiego z Powiatem Puckim i Powiatem Calw. Z tym pierwszym są plany wspólnego opracowania śląsko-kaszubskiego wydawnictwa poświęconego lokalnym tradycjom, co jest kontynuacją wcześniejszych przedsięwzięć w tej mierze. Z kolei z Powiatem Calw Powiat Gliwicki ma doświadczenia w realizacji wspólnych projektów unijnych i zamierza z nich skorzystać, jeśli będzie taka okazja w nowej perspektywie finansowej UE.

(MFR)

Skąd się biorą choinki? Dlaczego stroimy je na święta? Jak można przedłużyć im życie? I jeszcze wiele o iglastych drzewkach, bez których nie wyobrażamy sobie Bożego Narodzenia

Świąteczna panna zielona



„Stała pod śniegiem panna zielona, Nikt prócz zajęcia nie kochał jej. Nadeszły święta i przyszła do nas, Pachnący gościu, prosimy wejść. Choinko piękna jak las, choinko zostań wśród nas.(...) Wiesząc jabłka na twych gałązkach, życzymy wszystkim Wesółych świąt!”

Zawsze, kiedy zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, ale jeszcze zanim zaczniemy śpiewać pieśni adwentowe, a później kolędy, przypominają mi się przedszkolna piosenka o choince, „zielonej pannie”, która stała pod śniegiem, a później przybyła do naszego domu i została przyozdobiona licznymi błyskotkami, jabłkami. Czy była szczęśliwa? Pewnie tak, chyba każdy lubi być w centrum zainteresowania domowników. A jak co roku przedstawia się droga żywej choinki od sadzonki do honorowego miejsca obok wigilijnego stołu? Jest długa i niezwykle ciekawa...

Aby weszło drzewko, musi być najpierw nasionko. I nie inaczej jest z naszą choinką. Leśnik albo hodowca musi wspiąć się na drzewo po szyszkę (lub czekać aż sama spadnie!) i wyłuskać z niej nasiona, co nie zawsze jest łatwe. Na

śnej choinki. I w ten sposób mamy już małą, tyciunią choinkę, która rośnie sobie spokojnie w leśnym zaciszu przez kilka dobrych lat. Najpiękniejsza i najbardziej nadająca się do ozdoby Świąt Bożego Narodzenia jest choinka 7-10-letnia, choć – to w zależności od naszych gustów – także 20-letni okaz może być wspaniałą, dużą dekoracją świątecznego domu. Ubrana w ozdoby i świecidełka zaczyna świecić jasnym blaskiem Świąt Bożego Narodzenia. Czy tęskni za swoim domem-lasem i odwiedzającym ją zajęciem? Pewnie tak, ale tylko troszeczkę... Jest przecież królową Świąt Bożego Narodzenia!

Jednymi z większych hodowców bożonarodzeniowych choinek w powiecie gliwickim są ogrodnictwa oraz okoliczne nadleśnictwa. W niektórych z nich rocznie sadzi się ok. 10 tys. sadzonek sosny na jeden hektar oraz ok. 6 tys. świerka na hektarze lasu. Są to w naszym regionie najpopularniejsze gatunki drzew iglastych, które podczas Świąt Bożego Narodzenia „robią” za popularną choinkę.

- Sadzonka sosny lub świerka, od momentu wsadzenia do ziemi rośnie so-

choinka, bez której nie wyobrażamy dziś już sobie Świąt Bożego Narodzenia, nie jest tradycją polską. Przywędrowała do nas z Niemiec i pojawiła się najpierw w śląskich miastach, a później także na wsiach, w pierwszej połowie XIX wieku. Zdobiła świąteczne pomieszczenia początkowo w domach mieszczan niemieckiego, a następnie również polskiego pochodzenia. Na śląskiej wsi aż do początków XX wieku symboliczną bożonarodzeniową dekoracją był wierzchołek lub gałązki drzewka, zwisające z sufitu lub zawieszane na ścianie i zdobione jabłkami, orzechami, drobnymi ciasteczkami i papierowymi łańcuchami. Później skromne gałązki igliwia zastąpiła bogata i strojna choinka.

Choinki na okres Bożego Narodzenia stawiane są nie tylko w naszych domach, ale również na dworze przed domami, na wielkich placach i w centrach miast. Tworzą niesamowity nastrój świątecznej radości, bo zawsze wokół choinki gromadzą się ludzie. Jest ona bowiem znakiem życia, symbolem trwałości i nieśmiertelności.

cji lub legalnej wycinki w lesie. Każdy sprzedawca ma obowiązek pokazać na życzenie kupującego potwierdzający to dokument. W ten sposób chronimy drzewa z lasu, które powinny tam pozostać.

- Choinek z lasu kraść oczywiście nie wolno. Nie powinniśmy mieć jednak wyrzutów sumienia, że kupując żywe drzewko niszczy przyrodę. Nic bardziej mylnego. Leśnicy i ogrodnicy zakładają specjalne plantacje na tę okazję, żywe drzewka pochodzą też z przecinki lasów. Często zakłada się także plantacje choinkowe pod liniami wysokiego napięcia, gdzie z reguły niczego innego sadić się nie powinno. Jeśli choinka pochodzi z takiego miejsca, my cieszymy się, bo mamy żywe pachnące drzewko, a przyroda nie doznaje większego uszczerbku – dodaje Mariusz Dyka, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

Oprócz nadleśnictw, w powiecie gliwickim są również plantacje szkółek iglaków. Ich właścicielami są najczęściej ogrodnicy, którzy hodują drzewka specjalnie na Boże Narodzenie. Ceny świątecznych iglaków kształ-

obciążają kawałek pnia, około 2-3 cm, a następnie zahartować go wkładając drzewko do wiaderka lub stojaka z ciepłą wodą. Dzięki temu choinka będzie lepiej wchłaniała wodę. Jeśli chcemy przedłużyć radosne chwile w blasku kolorowych bombek i migoczących lampek, warto zwrócić uwagę na takie czynniki jak temperatura otoczenia, codzienne nawadnianie i odżywianie drzewka. Choinki w żadnym wypadku nie należy ustawiać blisko źródeł ciepła – kaloryferów lub kominka. „Ususzone” w ten sposób drzewko szybko straci igły. Choinki, jak wszystkie inne rośliny zielone, potrzebują do życia i rozwoju witamin oraz mikroelementów. Warto więc raz na jakiś czas dodawać do wody, którą podlewamy drzewko, specjalne odżywki – do kupienia w sklepach ogrodniczych. Zarówno drzewko cięte, jak i choinkę w doniczce, należy podlewać regularnie letnią wodą. Ziemia w doniczce powinna być lekko wilgotna, zaś w przypadku drzewka ciętego, poziom wody nie może opasać poniżej linii jego pnia. Gałązki dłużej zachowują świeżość, gdy codziennie zrosimy gałązki drzewka zimną wodą. Ilość świątecznych ozdób należy dobrać do grubości i liczebności gałązek, delikatniejsze drzewka mogą się połamać pod ich ciężarem. Dekorując choinkę starajmy się także używać oświetlenia LED zamiast standardowych światełek, które wytwarzają dużo ciepła.

Decydując się na zakup choinki w pojemniku, musimy liczyć się z nieco większym wydatkiem. Dzięki temu możemy mieć jednak nadzieję, że drzewko postoi dłużej, a później może stać się niekwestionowaną ozdobą naszego ogrodu. Niestety, choinki sprzedawane w doniczkach w sezonowych punktach sprzedaży mają niewielkie szanse na przeżycie. Jeżeli są to drzewa uprawiane w gruncie, to po wykopaniu ich korzenie przycina się dość drastycznie. W przeciwnym razie nie zmieściłyby się w donicy. To praktycznie przekreśla szanse na przeżycie tak okaleczonego drzewka. Zdarzają się jednak wyjątki i czasami zakupione w doniczkach świerki, jodły czy sosny przyjmują się jednak w przydomowych ogrodach. Warto próbować, ale wcześniej zastosować się do kilku zasad. Po zakończeniu świąt, kiedy blask roziskrzonych choinki przechodzi do historii, trzeba drzewko przygotować do zmiany warunków – do chłodu panującego na zewnątrz. W tym celu na tydzień należy umieścić je w temperaturze ok. 10°C, a potem przenieść do pomieszczenia, gdzie panuje ciepota około 5°C. W takich warunkach należy drzewko przechować do wczesnej wiosny, kiedy to będzie można je wysadzić do ogrodu.

Życzymy Państwu najwspanialszych Świąt Bożego Narodzenia z żywą (lub sztuczną) choinką i zapachem lasu! Niech nasza „panna zielona” pozostanie z nami jak najdłużej...

Przy pisaniu artykułu korzystałam z porad ze strony internetowej www.poradnikogrodnicy.pl.

MAGDALENA FISZER-RĘBISZ



W naturze gałęzie naszych iglastych drzew zdobią bogate w nasiona szyszki...

większą skalę odbywa się to w ten sposób, że zerwane szyszki w dużych ilościach (tak dzieje się np. w Nadleśnictwie Rudziniec) zawożone są do wyluszczeni w Nadleśnictwie Kluczbork. Tam, w specjalnych warunkach, w temperaturze ok. 60 °C, szyszki sosny lub świerka pękają i wysypują się nasionka. Gotowe, wyluskane nasiona są czyszczone, a później przesypywane do pojemników i magazynowane w chłodni w temperaturze ok. -7 °C.

- Takie zapasy przechowuje dla nas kluczborska wyluszczeni. W zależności od potrzeb odbieram potrzebną mi partię nasion i wysiewam w leśnej szkółce. Roczne zapotrzebowanie na nasiona sosny w naszym nadleśnictwie waha się w granicach 7-10 kg. A warto wiedzieć, że ze 100 kg szyszek sosny można uzyskać jedynie ok. 1,5 kg nasion! – opowiada Adam Głowacki, leśnik-szkółkarz z Nadleśnictwa Rudziniec.

Tak wysiane nasionko rośnie w szkółce ok. 2 lat. Następnie wyjmowane jest z gruntu już jako sadzonka i wysadzane w uprawie le-

bie spokojnie jakieś 5-7 do 10 lat. Po tym czasie przeprowadza się tzw. zabiegi pielęgnacyjne, czyli po prostu selekcję, wycinając część słabszych drzewek, aby dać przestrzeń tym silniejszym i ładniejszym. Młodnik wówczas przycinamy, usuwając część drzewek, które to właśnie idą na sprzedaż. Później trafiają do hurtowników, którzy wiozą je dalej i przekazują sprzedawcom. W naszym nadleśnictwie również można kupić drzewka już od połowy grudnia w poszczególnych leśnictwach, choć jest to działalność poboczna, bo nie specjalizujemy się w uprawie choinek – wyjaśnia Adam Głowacki.

Łatwiej z pewnością mają sztuczne choinki. Od producenta trafiają już do hurtowni lub sklepu, a następnie do naszych domów. I choć niewątpliwie są prześlizne, to jednak sztuczne i brakuje im zapachu lasu, żywicy i drzewa. Producenci prześcigają się w udoskonalaniu form i kolorów sztucznych choinek. Nie dziwi nas więc choinka biała, zupełnie czarna, a nawet różowa. Można i tak, choć z tradycją ma to już niewiele wspólnego...



...ale potem, już na naszej świątecznej choince, stroimy je bombkami i innymi ozdobami.

Najpopularniejszą w naszym regionie choinką jest z pewnością sosna, choć jej uroda, czasami bywa, mówiąc delikatnie „specyficzna”, bo gałązki ułożone dość odlegle od siebie sprawiają czasami wrażenie „łysego drzewka”. Urodziwy jest świerk, ale niezwykle szybko traci igły, natomiast dostojna jodła – najdroższy gatunek wśród popularnych iglaków – trzyma się długo, intensywnie pachnie i jest naprawdę dostojna i piękna. Każdy z tych gatunków ma swoje odmiany. Natomiast drzewa takie jak cis (trujący!), jałowiec (zbyt wiotki, bo to krzew) czy popularna tuja nadają się raczej jako choinki ogrodowe, na których można zawiesić światełka, by zdołały podwórkowo lub zimową przydomową działkę. Na świąteczne drzewko doskonale nadaje się popularny i niezbyt drogi, wspomniany już, świerk pospolity. Coraz bardziej cenione stają się także świerk kłujący (popularnie zwany srebrnym) i świerk serbski. Poza gatunkiem drzewka, warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Aby mieć czyste sumienie, sprawdźmy czy choinka cięta pochodzi ze specjalnej planta-

tuje rynek. Cięte, ładne choinki można kupić już za ok. 50,00 zł. Dalej, im drzewko większe i okazalsze, ceny rosną...

B y jak najdłużej cieszyć się chwilami spędzonymi w rodzinnym gronie przy pięknej i pachnącej choince, warto pamiętać o kilku zasadach związanych z zakupem, dekorowaniem i pielęgnacją świątecznego żywego drzewka. Bardzo ważny jest już sam wybór choinki. Niezależnie od tego, czy decydujemy się na drzewko cięte czy w doniczce, warto zwrócić uwagę czy igielki mają soczysty zielony kolor, a gałązki są giętkie i elastyczne, co świadczy o tym, że choinka jest świeża. Wybierając takie drzewko mamy pewność, że będzie nam towarzyszyła przez całe święta. Warto też pamiętać, że drzewka najpopularniejszego świerku pospolitego, zazwyczaj dość szybko gubią igły. Dlatego warto kupić nieco droższy świerk srebrny lub kłujący. Najtrwalsze zaś są choinki z jodły. Po przyniesieniu drzewka do domu należy je oczyścić i wybrać miejsce, w którym je ustawimy. Żeby choinka nie gubiła igieł, przed wstawieniem jej do stojaka należy

SZOPKA PANI TERESY

W domu Teresy Grzesik z Wieloski najważniejszym symbolem Bożego Narodzenia jest nie choinka, lecz szopka. Ta nazwa – kojarząca się z niewielką makietą – kiepsko zresztą przystaje do pełnej rozmachu konstrukcji wypełniającej od podłogi po sufit niemal połowę pokoju. Trzeba dłuższej chwili, by ogarnąć wzrokiem całe bogactwo barw, kształtów i faktur, by wychwycić wszystkie misterne detale i przemyślaną kompozycję poszczególnych fragmentów.

Oczywiście centralne miejsce w szopce zajmują tradycyjne postaci, czyli Święta Rodzina, pastuszkowie i Trzej Mędrcy z darami, ale wokół miejsca Bożych narodzin – przedstawionego tu jako połączenie grotu z drewnianym szałasem – rozpościera się wioska pełna scenek rodzajowych, nawiązujących zarówno do realiów betlejemskich, jak i do typowej śląskiej wsi. Anioł siedzi więc na szczycie spadzistego dachu wiejskiej chaty, wielbłąd mija juhasa w góralskim kapeluszu, są ule i miniaturowa studnia z wiadrem z naparstka, jest kościół, wiatrak i nawet osobna dzwonnica z trzema dzwonekami, a na wieży przysiadły gołębie.

Wszystko tu zdaje się aż kipieć życiem – tłoczą się owieczki, kózka utknęła pomiędzy głazami, małeńka piła tnie polana, pasterze grzeją się przy ognisku obok zagrody pełnej świnek, gospodyni zagania drób, dwóch puciołowatych kucharzy gada ze sobą (pewnie wymieniają przepisy na wigilijną wieczerzę), a konie ciągną wóz wyładowany pękami worami. Do tego choinki z szyszek i ciemnobłękitne niebo z olbrzymiej płachty tkaniny, połyskującej w tej szop-



Z roku na rok szopka zmienia się i pięknieje, ale każda cieszy panią Teresę tak, jak ta pierwsza, sprzed 15 lat.

kowej wersji nie tylko gwiazdami, ale i maleńkimi aniołkami.

Aniołów zresztą jest w szopce najwięcej, bo ponad 150 – małych i dużych, kolorowych i jednolicie białych. Aż ciasno od nich wokół samego żłóbka, przepychają się pomiędzy owieczkami, wspinają na drabiny oparte o stromy daszek, zwisają z góry, maleńki aniołek huśta się nawet na ramieniu żurawia.

- Te anioły trafiły do szopki z różnych krajów: z Litwy, Niemiec, jeden przyjechał z Medjugorje – opowiada pani Teresa. – Znajomi i rodzina nie muszą się zastanawiać, jaki upominek przywieźć mi z podróży. Wszelkie figurki są zawsze mile widziane.

Gdy przed kilkunastu laty tworzyła pierwsze szopki, figurki te wykonywała z masy solnej, szybko jednak okazało się, że ich trwałość pozostawia wiele do ży-

czenia. Pani Teresa sięgnęła więc po gotowe – gipsowe, ceramiczne czy drewniane, bardzo jednak dba o to, by ich zakup nie nadwyżył domowego budżetu. I tak maleńcy pasterze czy zwierzątka trafiają do pani Teresy w zamian za skarpetki, rękawiczki i inne cudne dzieła dziergane dla koleżanek na drutach czy szydełku.

Nadal jednak większość dekoracji to dzieło rąk pani Teresy i jej rodziny – np. drewniane domki, które zastąpiły te pierwsze, papierowe, a także wycięte z płyty renifery i anioły z lampionami w rękach wstępujące po schodach do nieba. Ofiarą tego wycinania padł już blat kuchennego kredensu, który po jednej z „szopkowych akcji” trzeba było wymienić.

Samo montowanie szopki też wymaga wysiłku, czasu i kreatywności. Najpierw trzeba wynieść

z pokoju znaczną część mebli, potem ustawić stelaż, rozwiesić „niebo”, przyczepić do niego chmurki, księżyc i aniołki, poustawiać domki i figurki. Święteczne dekoracje nie ograniczają się zresztą tylko do tego jednego pomieszczenia – wszędzie pachną żywe choinki, wiszą grube łańcuchy z jedliny, w jednym kącie zatrzymały się Mikołajowe sanie, w drugim – dla równowagi – diabeł z czerwonymi rogami, wyraźnie zrezygnowany, odstawił widły do kąta i usiadł zwieszając głowę, bo chyba nieswojo czuje się w tej anielsko-świętecznej atmosferze...

Ustawianie szopki i innych dekoracji zaczyna się około 15 grudnia i mimo że najważniejsze prace trwają około trzech dni (czasem do późna w nocy!), to w zasadzie przez cały okres bożonarodzeniowy ciągle jest coś do zrobienia.

- Zdarza się, że jeszcze na początku lutego, na dzień przed rozbieraniem szopki poprawiamy jakiś detal, żeby wszystko było idealnie.

Zaangażowani są wszyscy bliscy – córki pomagają, wnuczka dopinguje do pracy pełnymi zachwyty okrzykami, a męskie ręce przydają się nie tylko do cięcia drewna, ale i spraw elektrycznych, bo szopka jest pięknie podświetlona, gwiazdy migoczą, szumi woda w studni, młyn się kręci, a dzwony dzwonią.

- To już moja piętnasta szopka – mówi Teresa Grzesik – i każda jest inna. I każda cieszy tak, jakby była pierwsza. Bo te szopki to spełnienie moich dziecięcych marzeń. Patrzyłam na szopkę w kościele i marzyłam, żeby mieć w domu taką samą. I udało się, mimo że trzeba było czekać tyle lat. A ksiądz, kiedy przyjdzie z kolędą, to nie może się naszej szopce nadziwić.

I pewnie chętnie wykorzystywałby kreatywność pani Teresy przy tworzeniu szopki w parafialnym kościele, ale na to brak już jej sił. Za to od siedmiu lat Teresa Grzesik obdarowuje wszystkie dzieci chodzące na roraty własnoręcznie wykonanymi gipsowymi aniołkami – co roku odlewa ich około 160. Nie może też zabraknąć jej pomocy przy tworzeniu korony żniwnej czy dekoracji podczas dożynek.

Jak można się domyślać, w okresie Bożego Narodzenia dom pani Teresy jest pełen gości. Wiadomość o niezwykłej szopce rozchodzi się szybko i z roku na rok coraz więcej osób puka do drzwi, chcąc ją zobaczyć. Przychodzą dzieci ze szkoły i przedszkola, zaglądają do pani Teresy znajomi.

- I dobrze – uśmiecha się pani Grzesik. – Bo przecież po to ten cały wysiłek, żeby bożonarodzeniowy czas był jak najpiękniejszy. A sens Bożego Narodzenia polega na tym, żeby się z ludźmi dzielić.

EWA PIESZKA

Z Knuruwa i Wilczy do muzeum w Ratingen

Bifyj, szolki i boncloki, żeleźniok z gorkami, zygor i zopaski, a także 220 innych elementów wyposażenia dawnej śląskiej kuchni pojechało z Knuruwa do niemieckiego Ratingen, aby stać się elementem wystawy pt. „Dla duszy i ciała. O kulturze jedzenia i picia na Śląsku”, prezentowanej w tamtejszym Muzeum Górnośląskim (Oberschlesisches Landesmuseum).

Przez prawie rok – bo od 6 grudnia br. do 15 października 2016 r. – będzie można tam oglądać eksponaty związane z żywnością, począwszy od uprawy roli i hodowli, poprzez przetwarzanie i sprzedaż produktów spożywczych, aż po przygotowanie posiłków w domu. Zgromadzone meble, narzędzia i sprzęty, a także dokumenty, rysunki i fotografie pozwolą m.in. lepiej poznać realia dawnej pracy rolnika, masarza czy piekarza, zajrzeć do śląskiej kuchni sprzed wieku oraz dowiedzieć się, jak wówczas jadało na co dzień, a co stawiano na świątecznym stole.

Wypożyczone do Ratingen eksponaty po-

chodzą z Izby Tradycji Górnicy KWK Knurów oraz izby tradycji „Klamory u Erwina” prowadzonej w Wilczy przez Erwina Sapikę. Wśród udostępnionych na wystawę przedmiotów są i takie, które dowodzą, że w śląskiej kuchni nie brakowało ciekawych rozwiązań technicznych. Ze zbiorów pana Sapikę pojechały do Ratingen m.in. XIX-wieczna krajalnica do wędlin i półautomatyczna maselnica, a z Izby Tradycji – maszyna do lodów, wysoka osłona stawiana obok gorącej rury piecyka (chroniąca przed poparzeniem przede wszystkim dzieci) oraz poprzędek współczesnego zlewozmywaka, czyli stół z wysuwaną przednią częścią, mieszczącą dwie miski przeznaczone do zmywania naczyń.

Współpraca Izby Tradycji Górnicy z Muzeum Górnośląskim trwa już od 2010 r., a jej efektem było udostępnienie knurowskich eksponatów na dwie wcześniejsze wystawy poświęcone tematyce górniczej oraz śląskiemu malarstwu, a także prezentacja w Knurowie, Wieloski i w budynku starostwa wypożyczonej z Ratingen wystawy fotograficz-

nej przedstawiającej śląskie kościoły drewniane. Elementem stałej ekspozycji Muzeum Górnośląskiego jest kamień graniczny nr 265/1 z terenu Knuruwa, niegdyś wyznaczający granicę polsko-



Wyposażenie typowej śląskiej kuchni z przełomu XIX – XX w., które Izba Tradycji Górnicy wypożyczyła na wystawę do muzeum w Ratingen.

niemiecką, a przed budynkiem muzeum prezentowane są koła szybowe z 1903 r. pochodzące z szybu „Piotr” KWK Knurów.

Otwarcie wystawy „Dla duszy i ciała” było okazją do przekazania muzeum jeszcze jednego eksponatu – tym razem o wartości nie tyle historycznej, ile emocjonalnej i duchowej. To współczesny ob-

raz przedstawiający Piękną Madonnę z Knuruwa – 600-letnią figurę, której kopia w 2009 r. wróciła do Krywałdu. Ta „najstarsza Ślązaczka” czczona jest w tu-

tejszym kościółku jako Matka Pięknego Miłości, a od 2011 r. nosi również tytuł Patronki Górnośląskich Emigrantów, nadany przez ks. arcybiskupa Damiana Zimonia.

- Pojechałem do Ratingen, żeby wraz z prezydentem Knuruwa podarować muzeum obraz, który będzie przypominał o naszej małej ojczyźnie Górnoślązkom, którzy z różnych powodów opuścili swoje rodzinne strony – mówi Bogusław Szyguła, kustosz knurowskiej Izby Tradycji Górnicy. – Mam nadzieję, że kiedy już przyjadą na Śląsk, to odwiedzą też swoją patronkę w Krywałdzie. Kościółek pw. św. Antoniego i św. Barbary to niezwykle i symboliczne miejsce. Jego wnętrze przypomina typowy śląski dom, budynek kościoła otoczony jest obiektami przemysłowymi, a jednocześnie leży w lesie, poza tym wzniesiono go w pobliżu granicy polsko-niemieckiej z 1922 r. W Ratingen podpisaliśmy nową umowę o współpracy pomiędzy Izbą Tradycji Górnicy i Muzeum Górnośląskim, na kolejne 5 lat. Marzy mi się, żeby podobne porozumienia podpisały np. szkoły, kluby sportowe czy orkiestry dęte z naszych dwóch miast.

(EP)

O szkodach górniczych

Szkodom górniczym na terenie powiatu gliwickiego - w tym w obrębie dróg powiatowych, poświęcone było spotkanie, które odbyło się 19 listopada w Starostwie Powiatowym w Gliwicach.

kie odcinki dróg jak: ul. Zabrska w Paniówkach, ul. Karola Miarki w Knurowie, ul. Polna w Przyszowicach, ul. Wilsona w Knurowie, ul. Książenicka w Knurowie.

Przedstawiciele kopalni poinformo-



Podczas spotkania w Starostwie Powiatowym w Gliwicach.

Na zaproszenie starosty gliwickiego Waldemara Dombka, uczestniczyli w nim m.in. przedstawiciele Spółki Restrukturyzacji Kopalń Spółka Akcyjna w Bytomiu Oddział w Zabrze Kopalnia Węgla Kamiennego „Makoszowy”, Kompanii Węglowej S.A. KWK Sośnica, Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. Kompanii Węglowej KWK „Knurów-Szczygłowice”, Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. KWK „Budryk”, Okręgowego Urzędu Górniczego w Gliwicach, gmin Knurów, Pilchowice, Gierałtowiec, radni powiatowi: Winfried Ficoń, Włodzisław Gwiżdż i Krzysztof Leśniowski, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach Jan Osman oraz naczelnicy trzech wydziałów starostwa.

Podczas spotkania dyrektor Jan Osman przedstawił informację o szkodach górniczych powstałych na drogach powiatowych, wymieniając zwłaszcza ta-

wali, że na części dróg szkody usuwane są na bieżąco, zaś w obrębie pozostałych odcinków trwają prace nad wykonaniem projektu lub wyłonieniem wykonawcy napraw.

- Na naszych drogach powiatowych powstaje wiele szkód górniczych, część z nich jest naprawiana na bieżąco, a część niestety odkładana w czasie. Zależy nam, by usuwanie szkód robić kompleksowo, stąd potrzeba współpracy pomiędzy samorządem a przedsiębiorstwami kopalnianymi. W najbliższym czasie przewidujemy wizje lokalne, by zapoznać się z aktualnym stanem dróg, gdzie powstały szkody górnicze i kolejne, systematyczne rozmowy z kopalniami, by uporać się z tym problemem – podsumowuje spotkanie starosta gliwicki Waldemar Dombek. Ustalono, że spotkania w sprawie szkód odbywać się będą raz na kwartał. (SN)

Koncert Adwentowy

13 grudnia o godz. 16.30 w Centrum Edukacyjnym im. św. Jana Pawła II w Gliwicach odbędzie się Koncert Adwentowy.

Koncert nosi tytuł „Radosne oczekiwania na przyjście Pana”. W programie muzyka klasyczna w wykonaniu prof. Jana Mitasa, Julii Mitas i Przyjaciół. Jest to już trzeci taki koncert, or-

ganizowany co roku w czasie Adwentu przez Centrum Edukacyjne im. św. Jana Pawła w Gliwicach oraz Parafię pw. św. Michała Archanioła w Żernicy. Wstęp wolny.

Patronat nad koncertem objęli starosta gliwicki Waldemar Dombek i wójt Gminy Pilchowice Maciej Gogulla. (RG)



Ważne dla cukrzyków

Jesteś cukrzykiem? Cierpisz na owrzodzenie stóp? Możesz skorzystać z poniższej propozycji.

Wrzód stopy to otwarta rana, która niekiedy bardzo ciężko się goi. Być może kwalifikujesz się do udziału w badaniu klinicznym eksperymentalnego produktu. Zakwalifikowani uczestnicy badania:

przejdą ocenę i badania lekarskie, a także rutynowe testy laboratoryjne; otrzymają produkt badany lub placebo; otrzymają opatrunki na ranę. Możliwy jest także zwrot kosztów podróży. Zainteresowany? Skontaktuj się z: Specjalistyczna Pomoc Medyczna „Medservice” Zabrze ul. M. Curie-Skłodowskiej 34, tel. 32 271 02 64.

Ze spraw Biura Porad Obywatelskich

Rozwód... cywilizowany

- Rozwód to zawsze bardzo trudna decyzja, która niesie ze sobą wiele konsekwencji. Rozwód to przede wszystkim prawne usankcjonowanie rozstania małżonków, nie powinien więc oznaczać wciągania w konflikt innych osób: rodziny, przyjaciół, a zwłaszcza dzieci. Niestety często tak się dzieje – podkreśla Małgorzata Supińska z Biura Porad Obywatelskich.

ROZWÓD A DZIECI

Sprawy rozwodowe przebiegają w różny sposób, czasem ludzie rozstają się spokojnie, bez żadnych sporów, a niestety często walczą ze sobą, wykorzystując dzieci jako tzw. karty przetargowe.

Rozwodzący się zapominają o tym, by nie przenosić swoich negatywnych uczuć i emocji do współmałżonka do sfery rodzinnych relacji czy też kontaktów z przyjaciółmi. Niejednokrotnie dzieci nastawiane są przeciwko jednemu z rodziców, a przyjaciele muszą wybierać, z którym z małżonków nie będą dalej utrzymywać kontaktu.

- Najgorsze co mogą zrobić rozwodzący się to „wmawiać” swoje uczucia do współmałżonka dzieciom. Nierzadko dochodzi do sytuacji, gdy zraniony współmałżonek nastawia dzieci przeciwko drugiemu rodzicowi. Jest to o tyle straszne, że młodsze dzieci nie potrafią same ocenić sytuacji i później będzie bar-

dzo ciężko na nowo odbudować właściwe relacje z rodzicem. Dzieci stają się mimowolnymi obserwatorami i uczestnikami konfliktu swych rodziców, co może odbić się na prawidłowym rozwoju ich sfery emocjonalnej – dodaje Małgorzata Supińska.

ROZWÓD A WINA

Rozwód może zostać orzeczony z winą, bądź za tzw. porozumieniem stron.

- Porozumienie stron jest najbardziej neutralną formą zakończenia związku, która ma na względzie szybkie zakończenie małżeństwa – wówczas można skupić się na kwestiach takich jak: ustalenie sposobu odbywania osobistych kontaktów z dziećmi, władzy rodzicielskiej czy wysokości alimentów.

Oczywiście ustalenie winy za rozpad małżeństwa w niektórych przypadkach jest konieczne, np. gdy współmałżonek zataił swoje nałogi – alkoholizm, narkomanię, swoim rażąco nagannym zachowaniem doprowadził do rozbitcia rodziny, czy też wskutek jego postępowania rodzina popadła w tarapaty finansowe. Jednak próby ustalenia winy po to, by lepiej się poczuć, by odegrać się na

drugiej osobie mijają się z celem. Wówczas w trakcie takiej walki łatwo zapomnieć o dzieciach – podkreśla doradca Supińska.

ROZWÓD A RODZINA I ZNAJOMI

- Rozwód nie powinien także powodować animozji wśród rodzin i znajomych rozwodzących się. Jeśli rodziny się zaprzyjaźniły, to rozwód nie musi oznaczać zerwania kontaktów – często jednak dochodzi do takich sytuacji, gdy np. siostra byłej żony pracuje u swojego szwagra w firmie i po ich rozwodzie zostaje zwolniona. Niejednokrotnie byli małżonkowie zmuszają przyjaciół do opowiedzenia się po czyjej stronie. Oczywiście nie mówimy tu o sytuacjach, gdy np. mąż bije żonę, jego rodzina czy znajomi o tym wiedzieli, a nikt nie reagował – mówi Małgorzata Supińska.

- Każdy przypadek jak widać trzeba rozpatrywać indywidualnie, jednak pamiętać należy, że rozwód to rozstanie męża i żony i nie zawsze musi oznaczać także rozstanie z rodziną i znajomymi. (Opr. SN)

Biuro Porad Obywatelskich mieści się w Starostwie Powiatowym w Gliwicach. Udziela bezpłatnych porad prawnych, nie prowadzi spraw. Jest czynne w każdy poniedziałek od godz. 13.00 do 15.00. Zapisy telefonicznie pod nr. 781 130 900.

Korzystne zmiany

W ostatnich latach w systemie ubezpieczenia społecznego rolników dokonano wielu zmian korzystnych dla rolników i ich rodzin. Oto tylko niektóre z nich.

Rolnicy opłacają składki na ubezpieczenie społeczne rolników tylko za faktyczną liczbę dni podlegania ubezpieczeniu, dzięki czemu zmniejszyły się ponoszone przez nich obciążenia finansowe z tego tytułu (poprzednio składka obejmowała cały kwartał).

Jeżeli rolnik lub członek jego rodziny sprawuje osobistą opiekę nad dzieckiem, przysługuje mu finansowanie składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe ze środków budżetu państwa. Z tego prawa osoba uprawniona może korzystać przez okres do 3 lat, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko 5 roku życia, a w przypadku sprawowania opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym do 6 lat, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko 18 roku życia.

Osoby uprawnione do wymienionego świadczenia nie muszą w tym okresie rezygnować z prowadzenia działalności rolniczej lub pracy w gospodarstwie rolnym. O świadczenie to mogą ubiegać się również rolnicy i domownicy oraz członkowie ich rodzin, którzy nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Rolnik lub domownik może pozostać w ubezpieczeniu społecznym rolników w okresie objęcia ubezpieczeniem powszechnym w ZUS z tytułu:

► wykonywania umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia,

► powołania do rady nadzorczej.

Prawo to przysługuje pod warunkiem, że uzyskiwany przychód z wymienionych aktywności zawodowych nie przekroczy kwoty połowy minimalnego wynagrodzenia (w 2015 r. kwoty 875 zł).

Do końca grudnia 2017 r. utrzymano możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę rolniczą przez kobiety, które ukończyły 55 lat lub mężczyzn, którzy ukończyli 60 lat, pod warunkiem posiadania 30-letniego okresu ubezpieczenia emerytalno-rentowego oraz zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej.

W celu złagodzenia podwyższenia wieku emerytalnego stworzono możliwość ubiegania się o częściową emeryturę rolniczą przez osoby, które nie osiągnęły ustawowego wieku emerytalnego, a posiadają okres ubezpieczenia emerytalno-rentowego wynoszący co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn i osiągnęły wiek wynoszący co najmniej 62 lata dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

Rolnik, któremu wygasło prawo do renty strukturalnej, a nie osiągnął jeszcze wieku emerytalnego, może ubiegać się o okresową emeryturę rolniczą.

Od 1 stycznia 2013 r., mimo prowadzenia działalności rolniczej z małżonkiem podlegającym obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu, renciści i emeryci w pełnym wieku emerytalnym mogą pobierać emeryturę lub rentę w pełnej wysokości.

KRYSTYNA KRĘGIEL – kierownik Placówki Terenowej KRUS w Gliwicach

NOWE WŁADZE HUFCA ZHP

21 listopada odbył się XVII Zjazd Zwykły Hufca Związku Harcerstwa Polskiego Ziemi Gliwickiej, podczas którego delegaci wybrali nowe władze na kolejną czteroletnią kadencję.

- Komendantem Hufca został wybrany podharcmistrz Patryk Rempała, któremu XVII Zjazd powierzył misję kierowania gliwickim harcerstwem – informuje p.wd. Katarzyna Moskała, zastępca komendanta Hufca ZHP Ziemi Gliwickiej. (SN)

WYGRAŁA Z NAMI



Foto: R. Gozdek

Laureatką konkursu „Wygraj z nami” z poprzedniego wydania WPG została Inga Potkowa. Na zdjęciu po odebraniu nagrody – drabiny ufundowanej przez Placówkę Terenową KRUS w Gliwicach.

Mówią STOP zwolnieniom z WF-u

Ogólnopolska akcja społeczna „Stop zwolnieniom z WF-u”, przebiegająca pod patronatem ministra sportu i turystyki, ma zwrócić uwagę na problem nagminnego lekceważenia przez uczniów uczestniczenia w zajęciach wychowania fizycznego oraz zachęcić ich do aktywności fizycznej. Włączył się w nią również Zespół Szkół Specjalnych w Pyskowicach.

6 października w szkole gościli piłkarze futsalu z drużyny Nbit Gliwice, występującej w ekstraklasie – Marcin Gogolak i Mateusz Pawlak. Sportowcy wcieliłi się w rolę trenerów i wspólnie z nauczycielami wychowania fizycznego poprowadzili zajęcia. Piłkarze omówili zasady gry w halową piłkę nożną oraz pokazali profesjonalny, piłkarski sprzęt treningowy. Sportowcy przeprowadzili specjalistyczny trening z młodzieżą, a na koniec rozegrany został wspólny mecz piłkarski. Każdy z uczniów miał rów-

nież okazję porozmawiać z zawodnikami.

- Spotykamy się, ponieważ wszyscy chcemy głośno powiedzieć STOP zwolnieniom z WF-u. Robimy to nie tylko w formie kibicowania podczas imprez sportowych, ale także aktywnie uczestnicząc w różnych projektach propagujących aktywność fizyczną. Zajęcia sportowe w szkole mogą być także świetną zabawą i alternatywą dla lenistwa przed komputerem czy telewizorem – mówią organizatorzy akcji w ZSS w Pyskowicach.

Na koniec zajęć wszyscy uczestnicy mieli okazję do zrobienia sobie wspólnych zdjęć i zebrania autografów od sportowców. Uczniowie otrzymali także drobne upominki od zawodników.

Szkoła zaplanowała także kampanię informacyjną służącą propagowaniu sportowej postawy wśród dzieci i młodzieży. Było to pierwsze spotkanie ze sportowcami. Następne odbyło się już w listopadzie. Tym razem uczniowie



Uczniowie na stadionie Górnika Zabrze, gdzie mieli okazję spotkać się m.in. ze Stanisławem Oślizło.

pojechali na wycieczkę do Zabrze na spotkanie z piłkarzami Górnika Zabrze. Uczniowie mieli okazję zwiedzić „rosnący w górę” nowy stadion oraz poznać jego historię. Później pod okiem legendy piłkarskiej Górnika i reprezentacji Pol-

ski – Stanisława Oślizło zwiedzili muzeum sportowe z największymi trofeami i sukcesami klubu.

Stanisław Oślizło opowiedział również uczniom kilka ciekawych piłkarskich historii z czasów, kiedy to on był piłka-

rzem tego klubu i reprezentacji Polski. Uczniowie mieli również czas i możliwość zajrzeć do sklepiku z pamiątkami ulubionego klubu. Każdy z nich wyszedł z niego uśmiechnięty i z pamiątką w ręku. Na koniec wizyty uczniowie mogli obejrzeć piłkarski trening i spotkać się z piłkarzami. Każdy uczeń otrzymał pamiątkowy plakat z zespołem Górnika, które piłkarze chętnie podpisywali. Uczestnicy wycieczki byli zachwyceni spotkaniem ze sportowcami, tym co zobaczyli i usłyszeli.

Poprzez udział w takich wyjazdach chcemy również zwrócić uwagę na kulturę i odpowiednie zachowanie się na stadionach młodych ludzi podczas meczów, wzajemny szacunek kibiców do innych zespołów i barw klubowych. Większość kibiców to uczniowie szkół, którym często trzeba przypominać, że kibicowanie swojej drużynie może być kulturalne.

JANUSZ WRZESZCZ
– nauczyciel WF-u w Zespole Szkół Specjalnych w Pyskowicach

W magicznym świecie

Nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Rudnie już po raz trzeci zaprosili uczniów klas IV-VI szkół podstawowych do udziału w Ogólnopolskim Konkursie Literacko-Artystycznym pt. „Magiczny świat zabawek”.

W tym roku uczestnicy przygotowali „Misiową pocztówkę”, czyli pocztówkę, na której znajdował się miś lub misie oraz redagowali wiersz dla pluszowej zabawki z okazji jej święta. Napłynęło blisko 140 prac. Komisja w składzie: dr Wioletta Dymel, Jolanta Błasiak-Wielgus, Jolanta Zygmunt-Więzik nie miała więc łatwego zadania.

25 listopada – czyli w Światowy Dzień Misia Pluszowego, do niewielkiej szkoły w gminie Rudziniec przybyło wielu znakomitych gości: laureaci konkursu wraz z nauczycielami i rodzicami, patroni honorowi oraz przedstawiciele władz lokalnych.

Uroczystość podsumowującą konkurs zainicjowała Ewa Dohrmann – dyrektor SP w Rudnie, która odczytała list Rzecznika Praw Dziecka. Następnie głos zabrał wójt Krzysztof Obrzut – patron honorowy przedsięwzięcia oraz fundator nagrody głównej. Po części oficjalnej przy-



Wszyscy kochamy pluszowe misie...

szedł czas na to, aby głos zabrali uczniowie klas II i VI, którzy przygotowali program artystyczny przedstawiający historię pluszowej zabawki. W dalszej kolejności przyszedł czas na rozdanie nagród.

Trzecią edycję Ogólnopolskiego Konkursu Literacko-Artystycznego pt. „Magiczny świat zabawek” z całą pewnością można zaliczyć do udanych. Obrane cele zostały osiągnięte oraz – co chyba najważniejsze – przedsięwzięcie to sprawiło uczestnikom wiele radości.

Konkurs odbywa się pod patronatem

honorowym: Marka Michalaka - Rzecznika Praw Dziecka, Krzysztofa Obrzuta – wójta Gminy Rudziniec, Stanisława Fabera – Śląskiego Kuratora Oświaty, Waldemara Dombka – starosty gliwickiego, Jana Spałka – nadleśniczego Nadleśnictwa Rudziniec, Regionalnego Ośrodka Metodyczno-Edukacyjnego „Metis” w Katowicach, Gminnego Ośrodka Kultury Rudziniec oraz Stowarzyszenia na Rzecz Odnowy i Rozwoju Lokalnego Sołectwa Rudno.

BOŻENA KACZMARCZYK – współorganizatorka konkursu

Nie tylko św. Marcin

Szkoła Podstawowa w Świbiu jest szczególnym miejscem. Rodzice przychodzą tu po to, by miło spędzić czas ze swoimi dziećmi i znajomymi.

Jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu szkoły jest Dzień Świętego Marcina, który obchodziliśmy 13 listopada. Z tej okazji odbyło się w kościele nabożeństwo ku czci św. Marcina, na którym dzieci śpiewały pieśni w języku niemieckim, następnie przemarszerowaliśmy wspólnie przez wieś z pochodniami i własnoręcznie wykonanymi lampionami. Największą atrakcją był ubrany w rycerski kostium św. Mar-

cin, który przybył na prawdziwym koniu i w asyście Orkiestry Parafialnej z Wiśnicza prowadził przez wieś orszak marciński. Następnie udaliśmy się na teren szkoły, gdzie rozdawane były nagrody za udział w konkursach związanych z obchodami.

Zajadaliśmy się rogalami marcińskimi, kielbaską z grilla oraz pieczonymi ziemniakami. Dodatkowymi atrakcjami wieczoru był występ Mażorettek



z Kotulina oraz koncert Orkiestry Dętej z Wiśnicza.

EWA PRIMUS – nauczyciel SP im. Literatów Dziecięcych w Świbiu

Zdrowie, ekologia, czytanie...



W Zespole Szkół Specjalnych w Knurowie niedawno odbyły się „Urodziny Marchewki”. Szkoła zaprasza też do ekologicznej zbiórki zużytych baterii, akumulatorów i elektrośmieci oraz zachęca uczniów do czytania.

6 listopada w szkole świętowano „Urodziny Marchewki”. Z tej okazji uczniów odwiedziły dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 13. Dzieci poznały różne warzywa i owoce, ich walory nie tylko smakowe, ale przede wszystkim zdrowotne. Były wspólne zabawy i śpiewanie piosenek. Wszystkiemu towarzyszyły przepiękne kreacje dzieci, marchewkowe fryzury, zielone peruki, pomarańczowe koszulki, getry, sukienki. Na zakończenie każdy z uczniów miał okazję samodzielnie zrobić sobie sok z marchewki. „Urodziny Marchewki” były dniem wyjątkowym, pełnym radości, śmiechu oraz zdrowia.



„Urodziny marchewki” pomogły polubić dzieciom warzywa.

Szkoła niedawno rozpoczęła również proekologiczną akcję zbiórki zużytych baterii, akumulatorów i elektrośmieci, przebiegającą pod hasłem „Zbieraj z klasą”. Jej celem jest ograniczenie ilości tego typu odpadów na wysypiskach, gdzie zanieczyszczają środowisko, a tym samym zagrażają zdrowiu człowieka.

- Zbierając elektrośmieci pomożemy chronić nasze środowisko, ale również pomożemy szkole – mówi dyrektor ZSS w Knurowie Alina Jaworska. – Za każ-

dy kilogram zebranych elektrośmieci szkoła otrzyma punkty, które wymieni na pomoce dydaktyczne dla uczniów.

Organizatorem konkursu jest REMONDIS Electrorrecycling Sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie. Opiekunem akcji w szkole jest Justyna Rozpędowska. - Proszę o zbieranie zużytych baterii i przynoszenie ich do szkoły – informuje. - Zostaną tu rozmieszczone specjalne pojemniki do zbiórki. Liczy się każda bateria!

Z kolei 16 listopada odbyła się pierwsza edycja szkolnego konkursu pod hasłem „Pięknie czytam”. Uczniowie zaprezentowali fragmenty prozy i poezji Tuwima, Jachowicza, A. de Saint-Exupery'ego, Andersena. Laureatami konkursu zostali: Karolina Pulinska ze Szkoły Podstawowej, Wojciech Bernacki i Dawid Gabrys z Gimnazjum oraz Łukasz Rozmus ze Szkoły Przystosobianej do Pracy. Mi-

strzowie zaprezentowali swoje umiejętności przed całą społecznością szkolną podczas uroczystego wręczenia dyplomów i nagród. Wszyscy uczestnicy konkursu zostali docenieni i nagrodzeni dyplomami i upominkami. Organizatorka A. Bismor zaprosiła uczniów do udziału w kolejnych edycjach konkursu.

AGNIESZKA BUCZEK
z Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie

Jubileusz 70-lecia Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie

Kształcą zawodowo pokolenia

Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie już od 70 lat edukuje kolejne pokolenia mieszkańców miasta i powiatu gliwickiego, przygotowując młodych ludzi do podjęcia pracy. To szkoła przez długi czas związana z górnictwem, która w ostatnich latach kształci młodzież m.in. w klasach mundurowych.



Uczniowie przygotowali świetny program artystyczny, przypominający bogatą historię szkoły.

20 listopada szkoła obchodziła jubileusz 70-lecia. Przypomniano przy tej okazji jej bogatą historię. Otwarta została 3 września 1945 r. jako Szkoła Doksztalająca Zawodowa Przemysłu Węglowego w Knurowie. Dwa lata później zmieniła nazwę na Szkoła Przemysłowa Górnicza w Knurowie. W latach 50. ubiegłego wieku zyskała nową siedzibę,

a potem – sztolnie ćwiczebną. W kolejnych dekadach funkcjonowała jako Zasadnicza Szkoła Górnicza KWK „Knurow”, następnie – uzupełniona o Technikum Górnicze – Zespół Szkół Zawodowych Gliwickiej Spółki Węglowej S.A., a od 1996 r. jako Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie. 1 września 1999 r. przekształcono ją w szkołę po-

nadgimnazjalną, której organem prowadzącym został Powiat Gliwicki. Obecnie jest to nowoczesna placówka, w której skład wchodzi Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Technikum oraz II Liceum Ogólnokształcące.

Jubileuszowa uroczystość rozpoczęła się na boisku szkolnym, gdzie nastąpił ceremoniał przekazania sztandaru

szkoły, ufundowanego przez Powiat Gliwicki, Stowarzyszenie „Moja Gmina Nasz Powiat” oraz Klub Sportowy „Spartan”. Złote gwoździe w drzewce sztandaru wbili przedstawiciele fundatorów – wicestarosta Ewa Jurczyga oraz prezesi Włodzimierz Gwiżdż i Anna Tokarz, a następnie został on przekazany uczniom szkoły przez dyrektora ZSZ nr 2 Grażynę Dąbrowską. Po oficjalnej części uroczystości uczniowie klas mundurowych zaprezentowali pokaz musztry wojskowej oraz zainscenizowaną scenę udaremnienia napadu terrorystycznego na VIP-a – w tej roli wystąpiła wicestarosta Ewa Jurczyga. Następnie w hali sportowej szkoły odbyła się akademie, podczas której uczniowie w świetnym programie artystycznym przypomnieli historię szkoły, pokazali jej tradycje i dzień dzisiejszy. Przygotowano też wystawę dokumentów i przedmiotów historycznych związanych z placówką oraz prezentację sprzętu wojskowego, zaś w Kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Knurowie odprawiona została msza św. w intencji uczniów, absolwentów oraz obecnych i byłych pracowników szkoły.

W uroczystości uczestniczyli m.in. posłowie Krystyna Szumilas i Paweł Kobylński, prezydent Knurowa Adam Rams, przewodniczący Rady Miasta w Knurowie Tomasz Rzepa (absolwent tej szkoły), Jacek Zarzycki z Zarządu Powiatu Gliwickiego, sekretarz powiatu Magdalena



Fundatorzy sztandaru przekazują go dyrektor Grażynie Dąbrowskiej.



Obecnie uczą się tu przyszli mundurowi, wśród których nie brakuje dziewcząt.

Budny, skarbnik powiatu Maria Owczarzak-Siejko, radni powiatowi – Winfried Ficoń (długoletni dyrektor placówki), Wło-

dzimierz Gwiżdż, Michał Nieszporek i Stanisław Rudzki oraz przedstawiciele służb mundurowych. (RG)

Osiecka z Damrotem

Co ma wspólnego Agnieszka Osiecka z ks. Konstantym Damrotem? O tym, co łączy ich twórczość, można się było przekonać podczas niedawnej imprezy w Pilchowicach.

W sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Pilchowicach odbył się VII Gminny Konkurs Poezji Rodzimej im. ks. K. Damrota. Spotkanie zaczęło się krótkim życiorysem ks. Damrota i melodeklamacją jego wiersza „Moja Ojczyzna” w wykonaniu członków Młodzieżowego Chóru Wsi Pilchowice i jego dyrygentki Magdaleny Oleszowskiej.

Następnie Bernadeta Suliga wprowadziła wszystkich swoimi wierszami w świat poezji i konkurs się rozpoczął. Jury w składzie: Teresa Bochenek, Mariola Serafin, Winfried Ficoń i Waldemar Pietrzak nie miało łatwego zadania. Ostatecznie w kategorii wiekowej do 16 lat I miejsce przyznano Aleksandrze Malanowskiej z I klasy Gimnazjum w Pilchowicach za

wiersz „Możemy wszystko”, II miejsce przyznano Markowi Kocurowi z III klasy tej samej szkoły za wiersze „List do matki” i „Człowiek XXI wieku”, III miejsce przyznano Julii Kruczyńskiej z II klasy (również Gimnazjum w Pilchowicach) za wiersz „Niewidzialny przyjaciel”, wyróżnienie otrzymał Michał Zientek z IV klasy Szkoły Podstawowej w Stanicy za pomyslową prezentację wiersza „Cztery pory roku”.

Wśród dorosłych poziom był bardzo wyrównany i jury przyznało ex aequo trzy pierwsze miejsca: Pawłowi Cwielongowi, Krystynie Madeji i Janinie Wymysło. O Nagrodę Publiczności walczyły członkinie Młodzieżowego Chóru Wsi Pilchowice, śpiewając piosenki do słów Agnieszki Osieckiej. Publiczność przyznała swoją nagrodę Patrycji Miklos za brawurowe wykonanie piosenki „Dwa wesela”. Drugie miejsce w konkursie publiczności otrzymała Zofia Młotkowska za piosenkę „Dobranoc panowie”.

Konkurs zorganizowało Stowarzyszenie Pilchowiczanie wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury i Gminną Biblioteką Publiczną w Pilchowicach, a całość przygotowała i prowadziła Magdalena Oleszowska w współpracy z Agnieszką Robok.

ANNA SURDEL



Grono uczestników i organizatorów konkursu.

Podróżnicze Carpe Diem

Wiecie, jaki jest sposób na tanie i bezpieczne podróżowanie? Zdradził go uczestnikom II Międzyszkolnego Festiwalu Podróżniczego Carpe Diem gość specjalny tej imprezy, Mieczysław Bieniek – Hajer, emerytowany górnik, który w ten sposób zwiedził 117 krajów na czterech kontynentach.

Festiwal odbył się 27 listopada w pilchowickim Zespole Szkół i był drugą edycją imprezy, która wiosną br. wystartowała w Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie. Jego pomysłodawcą jest Adam Ziaja, nauczyciel geografii w tych dwóch placówkach, który zaraża miłością do podróżowania uczniów, organizując Szkolne Ekspedycje. To tanie wyprawy, dzięki którym gimnazjaliści z Pilchowic mieli okazję zwiedzić już szereg krajów w Europie, Azji i Afryce.

Carpe Diem daje możliwość poznania świata poprzez opowieści, filmy, zdjęcia i przeżycia, które jego uczestnicy z pasją prezentują innym. W Pilchowicach o tajnikach nurkowania opowiadała Ika Olszańska, zaś wspomniany Hajer zaczął opowiadać o wszystkich swych podróżniczych przygodach. Były też konkursy, w których wzięło udział 24 uczniów z siedmiu szkół. Najlepszy pokaz slajdów zdaniem jury przygotował Jakub Werwiński z Zespołu Szkół w Pilchowicach („Tajlandia widziana oczami nastoletniego backpackera”), najciekawszy film – Klaudia Jezusek z Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego („Francja – rodzinne wakacje”), a w konkursie na zdjęcie z podróży o temacie pejzaż górski pierwsze miejsce zajął Karol Reginek



„Hajera” po wykładzie otoczyli uczniowie żądni autografów, wspólnych zdjęć i odpowiedzi na setki pytań.

z tej samej szkoły (prace „Rzeczka” – Stubał Gletcher i „Wiosna, ach to ty?” – Moeltaler Gletcher).

Festiwal zgromadził blisko 300 uczestników ze szkół w Gliwicach, Knurowie, Żernicy i Pilchowicach. Towarzyszyli im dorośli zainteresowani tematyką podróżniczą, a także m.in. wicestarosta gliwicki Ewa Jurczyga i zastępca wójta gminy Pilchowice Aleksandra Skwara.

A jaki jest sposób na bezpieczne i tanie podróżowanie? Na koniec swego wykładu słynny Hajer poprosił, by wszyscy chwycili się za ręce i powiedzieli do osób siedzących obok siebie „Kocham Cię!”. Podróżowanie to bowiem głównie poznanie ludzi spotykanych na swej drodze. Szacunek, miłość i otwarcie na drugiego człowieka są najlepszym sposobem, by poznać odwiedzany kraj od kuchni i mieć pewność, że gdy będziemy w trudnej sytuacji, zawsze znajdzie się ktoś, kto nam pomoże, nakarmi, da schronienie czy wesprze finansowo.

W Pyskowicach działa nowa drużyna futsalowa

Jak powstały „Mamuty”

Wszystko zaczęło się w maju 2015 r. od spotkania młodych trenerów, działaczy Futsal Akademii Pyskowice oraz wieloletniego trenera i współzałożyciela Remedium Pyskowice i Futsal Akademii Pyskowice, Rafała Barszcza. Widząc ogromną pustkę po rozpadzie KSR Remedium Pyskowice i ponad rocznym braku futbolu seniorskiego w mieście, młodzi trenerzy z Pyskowic podjęli decyzję o budowie nowej drużyny w tym mieście.

Po wielogodzinnych rozmowach, weryfikacji pomysłów i ustaleniach Mariusz Poleć i Rafał Barszcz rozpoczęli szereg działań, by móc realnie myśleć o stworzeniu nowej drużyny. Rozumiejąc, iż sport to dziedzina życia pełna pasji i ciężkiej pracy, w której tylko zespół może wygrać, pierwszym krokiem musiało być znalezienie ludzi z takim zamiłowaniem, szeregu wolontariuszy, ludzi dobrej woli oraz rzetelnych partnerów biznesowych. Podjęto rozmowy głównie z lokalnymi miłośnikami tej odmiany piłki.

Na szczęście lokalnych pasjonatów nie trzeba było długo namawiać, aby zaangażowali swój czas w realizację nowej wizji drużyny. We wspólną pracę zaangażowali się głównie zawodnicy środowiskowej drużyny Fretpol Pyskowice oraz wspomnianej już Futsal Akademii Pyskowice.

Następnie – kierując się ideą „lepiej łączyć się, niż dzielić” – Barszcz zapro-

sił do współpracy pasjonatów z Gliwic i Łabęd. Dariusz Opoka i jego GTW HydeParkNews Gliwice oraz Jan Glowienka i jego FC Domus Łabędy to postacie nietuzinkowe i od lat pasjonujące się tą dyscypliną. Każda z tych 3 osób (Barszcz, Opoka, Glowienka) od lat trenuje i prowadzi z powodzeniem drużyny futsalowe. Wszyscy Ci miłośnicy jednomyślnie zgodzili się, iż po co walczyć z sobą na tym samym rynku, skoro można razem stworzyć coś wspólnego i silnego. I tak oto, mając silne zaplecze organizacyjne i konkretnych partnerów biznesowych, 31 maja 2015 r. powstał nowy twór na futsalowej mapie Polski – Futsal Club Pyskowice. Prezesem klubu został Rafał Barszcz, doświadczony trener, który prowadził dwie drużyny na poziomie ekstraklasy futbolu – Clearex Chorzów oraz GAF Jasna Gliwice. Wiceprezesami - Dariusz Opoka, który poprzedni rok nadzorował GTW HydeParkNews w II lidze futbolu oraz Jan Glowienka, który prowadzi FC Domus Łabędy.

Ważnym ogniwem drużyny była również kwestia szkolenia dzieci i młodzieży, bez której żadna drużyna nie ma przyszłości. Tutaj z marszu nowy klub stał się partnerem dla dwóch ogromnych – jak na tę dyscyplinę – szkółek futsalowych, a mianowicie Futsal Akademii Pyskowice oraz Śląskiej Akademii Futbolu. Szkołki te istnieją od wielu lat, mają za sobą szereg sukcesów, a trenuje w nich

ponad 200 chłopców i dziewcząt. Zatem o przyszłość kadry seniorskiej klub nie ma żadnych obaw.

Oczywiście nowy klub stanął również przed wyborem symboli, znaków rozpoznawczych oraz tego, z czym przez lata może być kojarzony.

Mottem przewodnim klubu wybrano hasło „być najlepszym dla kibiców”. Jak mówi prezes Barszcz: - Reaktywacja futbolu w Pyskowicach jest głównie dla kibiców, którzy w skali Polski są jednymi z najlepszych. Przez kilka lat miałem przyjemność jeździć po halach w całej Polsce i na palcach jednej ręki mogę policzyć, gdzie ilość kibiców oraz ich doping mógł dorównać tym z Pyskowice podczas meczów nieistniejącej już drużyny Remedium. Dlatego nie ma lepszego powodu do gry, jak grać dla swoich kibiców. Nie dla pieniędzy, tylko dla ludzi, dla tych dzieci, którzy zasiadają na trybunach w koszulkach i szalikach klubu,

dla tej satysfakcji, gdy sąsiad czy kolega będzie gratulować dobrego meczu. Dlatego wspólnie ustalono, iż hasło „być najlepszym dla kibiców” jest trafne i umieszczono je na logo, jak i na głównej stronie klubu.

Symbolem klubu zgłoszonym przez jednego z liderów wśród piłkarzy został mamut. Ten wymarły ssak jest bodaj jedynym symbolem przyrody, z którym można kojarzyć Pyskowice. Przypomnijmy – przed laty na terenie gminy Pyskowice odnaleziono prehistoryczne szczątki tego ogromnego zwierzęcia, które znajdują się obecnie w Państwowym Muzeum Geologii w Warszawie.

Replika mamuta wielkiego, waz z nosorożcem włochołym, stoi obecnie dumnie na wjeździe do Pyskowic na terenie Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej. Dla kultywowania historii tej ziemi umieszczono w logo klubu dumną postać mamuta wielkiego i przyjęto zwyczajową nazwę drużyny „Mamuty z Pyskowice”.

Sam klub stworzony został, aby kultywować i rozwijać tę dyscyplinę sportu, nawiązując do lat 90. ubiegłego wieku i powstania ligi środowiskowej oraz pięknej historii KSR Remedium Pyskowice.

(DO)



Ekipa Futsal Club „Mamuty z Pyskowic”.

Strzelali z wiatrówki

Zawody Strzeleckie z Wiatrówki dla dzieci i młodzieży odbyły się 11 listopada na Zamku w Toszku z okazji 97 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.



Zwycięcy jednej z kategorii z radnym powiatowym Adamem Wojtowiczem i Agnieszką Szalińską – kierowniczką Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Toszku, którzy wręczyli najlepszym strzelcom pamiątkowe dyplomy, medale i puchary. Pierwszy z lewej Grzegorz Kamiński, pomysłodawca imprezy.

Dużą atrakcją zawodów były torty udekorowane elementami patriotycznymi.

Cieszyły się one dużą popularnością, szczególnie ze względu na kategorię rodzinną, w której opiekunowie wraz ze swoimi pociechami mogli spróbować sił w strzelaniu. W kategorii Szkoła podstawowa klasy 1-3 i przedszkole zdobywcą pucharu został Łukasz Szewczyk (SP nr 7 w Knurowie), II miejsce zajął Mateusz Wojtowicz (SP w Wielowsi), III – Wojciech Cza-

pla (SP w Toszku). W kategorii Szkoła podstawowa klasy 4-6 puchar zdobył Karol Prajs (ZSP nr 4 w Gliwicach), II miejsce zajęła Kinga Kowalik (ZSP nr 4 w Gliwicach), III miejsce wywalczył Michał Wolański (ZSP nr 4 w Gliwicach). W kategorii Gimnazjum zdobywcą pucharu został Filip Kos (Gimnazjum nr 3 w Knurowie), II miejsce zajął Marek Mrówka (Gimnazjum nr 15 w Gliwicach), III – Bartłomiej Kuś (Katolickie Gimnazjum w Zabrze). Kamil Gazda (Liceum nr 7 w Gliwicach) to zdobywca pucharu w kategorii Szkoła ponadgimnazjalna. II miejsce zajął Mateusz Ruman (ZSTiO w Gliwicach), III – Kamil Zuber (ZSTiO w Gliwicach). W kategorii rodzinnej zdobywcami pucharu zostali Filip Kos i tata Re-



migiusz Kos (Gimnazjum nr 3 w Knurowie), II miejsce zajęli Karol Prajs i mama Katarzyna Prajs (ZSP nr 4 Gliwice), III – Jakub Przywuski i tata Ireneusz Przywuski (ZSO nr 4 Gliwice).

Patronat nad zawodami strzeleckimi sprawowali starosta gliwicki Waldemar Dombek oraz burmistrz Toszka Grzegorz Kupczyk. (SN)

Mistrzowie tenisa stołowego

8 listopada zakończyła się rywalizacja w IV Grand Prix Ziemi Gliwickiej w Tenisie Stołowym prowadzonym przez Akademię Tenisa Stołowego przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

W 7 kategoriach podczas 4 turniejów, rozgrywanych w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Poniszowicach, wystąpiło 134 zawodników z 4 województw (śląskiego, opolskiego, małopolskiego i dolnośląskiego).

Najlepszymi w swoich kategoriach okazali się: kat. Młodzik-Kadet – Jakub Kaczmarek, kat. Junior-Senior – Adrian Elias, kat. Kobiet – Barbara Kopyra, kat. Amator – Dariusz Kuczera, kat. Weteran 65 i starsi – Antoni Biaduń, kat. Weteran 40-64 – Dariusz Kuczera i kat. Open – Adrian Elias. Rywalizacja przebiegała na wysokim poziomie sportowym i toczyła się w atmosferze fair play. Wystąpili zawodnicy zrzeszeni oraz niezrzeszeni, tj. drugoligowcy, zawodnicy z niższych klas rozgrywek oraz wiele innych osób zaczynających przygodę z tenisem stołowym. Obok siebie stanęły dzieci, młodzież i osoby starsze.

- Jak pokazało IV Grand Prix Ziemi Gliwickiej, w tenisa stołowego mogą grać wszyscy, w każdym wieku – mówi Dariusz Steuer z Akademii Tenisa Stołowego. – Szcze-

gólne podziękowania za pomoc w organizacji tej imprezy sportowej należą się Starostwu Powiatowemu w Gliwicach, które wsparło finansowo to przedsięwzięcie, Szkole Podstawowej w Poniszowicach, która udostępniła miejsce spotkania i pomogła w organizacji, firmom Bacha Sport i Cornilleau, które wspomogły nas przy zakupie nagród. Wszystkim, którzy okazali pomoc i wielkie serce, jeszcze raz serdecznie dziękujemy. Mamy nadzieję, że Grand Prix Ziemi Gliwickiej będzie stałą pozycją kalendarza imprez sportowych Powiatu Gliwickiego.

Uroczystego wręczenia pucharów, medali i nagród dokonał wójt Gminy Rudziniec Krzysztof Obrzut wraz z wiceprzewodniczącym Rady Gminy Rudziniec Andrzejem Szotyłsikiem, wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Gliwickiego Andrzejem Frejno oraz dyrektorką szkoły Dorotą Styś. Nad całością rozgrywek czuwali i sprawnie je prowadzili, jako sędziowie główni, trenerzy Akademii: Dariusz Steuer oraz Jarosław Tomicki.

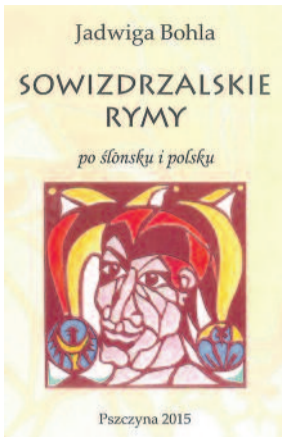
(DS)



Podczas jednego z turniejów IV Grand Prix Ziemi Gliwickiej w Tenisie Stołowym.

Strofy rodem z Gierałtowiec

Niedawno ukazała się książka Jadwigi Bohli z Gierałtowiec „Sowizdrzalskie rymy po ślonsku i polsku”, wydana nakładem Śląskiej Oficyny Drukarskiej z Pszczyny. Mały wycinek twórczości poetyckiej pani Jadwigi prezentowaliśmy już na łamach WPG. Teraz zachęcamy do sięgnięcia po nowy zbiorek.



zek Górnosłaski w Rudzie Śląskiej. „Sowizdrzalskie rymy” to przede wszystkim fraszki spisane gwara śląską i legendy o Sowizdrzale. Większość z nich zdobyło nagrody w konkursach na limeryki i szpaski, wiele publikowanych było na blogach literackich.

(MFR)

Kej mosz diobła wele siebie
To pamiyntej tyż ò niebie

WILIJO BEZ KAPRA

Kaj się stracił z wanny kaper?
Fest wnerwiōny godo fater
Wypuścił z wanny kapra
Synek prziznoł się do fatra
I bez kapra dziś Wilijo?
Żoł mi kapra się zrobił
Patrzōł na mie tak ślypiami
Juzaś pływo ze kaprami

WILIJO Z KAPRYM

Chop do baby: kaj mōj KARP?
Baba słyzy: kaj mōj SKARB?
Tukey stoja!
Zowdy twoja!
Karp ze śmiychu skryńciōł kark
...
Niy być babo tego pewnōm
Żeś dlo chopa durś krōlewnōm

JANIOŁY

Naskryflali we Dziynniku
Że Janioły na goiku
Za podszeptym diobła złego
Bo wisiały wele niego
Wyrobiały fiku-miku
...

Przypomnijmy, że autorka jest absolwentką Politechniki Śląskiej. Ścisły umysł nie przeszkodził jej jednak rozwinięciu talentu literackiego. Jadwiga Bohla posiada odznakę i tytuł „Pszociela Ślonski Godki”, przyznane przez Zwią-

Twórcy z naszych stron



„Święta Barbara” – obraz Erwina Sówki (ze zbiorów Muzeum Śląskiego w Katowicach).

Barbara – Boroczka Świynto

Co dnia idziesz z kamratami
Na swo gruba,
By fedrować wongiel
Kerym bydom polić!
No i żegnosz łojców, żona,
Swoje dzieci
Przeca niy wiysz, czy i kiedy
- ich zoboczysz?

I szykuje nowe miejsca
- w swoim domu.

Aż tu znou jest na grubie
- Tragedyjo!
Toż był pożar, kajś na dole?
Abo kajsik znou – tompło!
I boroczka nasza, ta Świynto Barbara
znou wadzić musi o wos
z Panbóckiem.
Kiery KARLUS może jeszcze,
- wrócić do dom?
A kiery z NIYM pódzie
- w ta ostatnio szychta.

Mijo szychta, roczek, wiela
- jest szczyńśliwie!
Co dnia zjyżdżosz na dół,
I prosisz Barbara Świynto!
Byś szczyńśliwie mógł
Tom szolom wrócić do dom!
Ale Pon Bóg – co dnia patrzy,
Kto z wos gotów?

Autor wiersza: GRZEGORZ BROŻEK z Gliwic – z zamiłowania muzyk, czasem poeta, momentami kompozytor, w sercu artysta.

Śląska fraszka

Oplątek

Niych z tym oplątkym tyż Ci sie darzy
I do Dzieciontko co yno marzy.



Betlyjkowe rymy

Witom sie krotko przy ty Wiliji
Zdrowio winszujaj, myni mecyji
Błogosławiyństwa zowdy Bożego
Czasu co przidzie bardzi zocnego.

Bronisław Wątroba



Wypróbowany przepis

Makówki

Tym razem polecamy przepis na nietypowe – bo „procentowo wzmocnione” – makówki. Dostaliśmy go od knurowianki, pani Jadwigi Sarnes. I choć ich przygotowanie trzeba rozpocząć na początku listopada, to w tym roku możemy wyjątkowo zrobić to z opóźnieniem. Makówki są przepyszne!

Składniki:

- ▶ 1 kg maku mielonego
- ▶ 1 kg kokosu



Foto: R. Gozdek

- ▶ 4 kostki masła
- ▶ pół litra spirytusu
- ▶ paczka mieszanki keksowej (bakalie i kandyzowane owoce)
- ▶ 3 litry chudego mleka
- ▶ 6 budyni czekoladowych
- ▶ 4 łyżki kakao
- ▶ ok. 2 kg cukru
- ▶ orzechy, płatki migdałów – wg uznania

Na początku listopada mieszankę keksową wsypać do dużego słoika. Zalać ponczem – poncz przygotowujemy ze spirytusu. Do pół litra spirytusu należy dodać szklanek esencji herbaty i 5-6 łyżek cukru. Zamieszać i zalać mieszankę.

Resztę wykonujemy dwa, trzy dni przed świętami. Na dwóch kostkach masła smażyć kokos, dodając trochę więcej niż pół kg cukru i 1 lub 2 szklanki wody. Smażyć ok. 30 minut ciągle mieszając, tak by kokos się podpiekł, ale nie spalił. W taki sam sposób – ale osobno – smażyć mak, dodając do niego jeszcze orzechy oraz migdały. W razie potrzeby podlewać wodą.

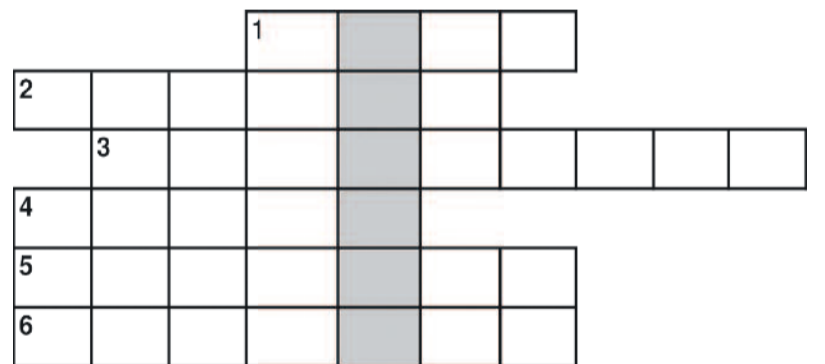
Wek opiekać na maśle. Następnie na 3 litrach chudego mleka zrobić budyń i dodać do niego kakao. Do kokosu dodać namoczone w spirytusie owoce, a poncz przelać do osobnej miski z mocno posłodzoną herbatą.

W dużej salaterce układać warstwami: namoczone w ponczu sucharki z weka, na to cienką warstwę budyniu, następnie mak, na to – nasączony wek i znou zalać budyniem. Następnie nałożyć grubą warstwę kokosu z owocami, jeszcze raz budyń, na to wek a później mak, a na koniec znou budyń i udekorować np. orzechami i płatkami migdałów. Podane składniki wystarczą na 2, 3 duże salaterki.

Makówki trzymać w chłodnym miejscu.

JADWIGA SARNES

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM



Dziękujemy za wszystkie nadesłane odpowiedzi. Poprawne hasło krzyżówki z poprzedniego wydania WPG to „Śląsk”. Materiały promocyjne Powiatu Gliwickiego otrzymują: Dorota Pisarek, Bartłomiej Straszek oraz Barbara Zmysłona. Gratulujemy! W celu ustalenia terminu odbioru nagrody prosimy o kontakt telefoniczny, numer tel. 32 332 66 65.

Powyżej zamieszczamy kolejną krzyżówkę. Rozwiązanie (hasło krzyżówki) prosimy przesyłać do 21 grudnia br. na adres e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl lub pocztą tradycyjną na adres: Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, dopisek „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”.

(SN)

Pytania do krzyżówki:

1. Najpopularniejsza ryba na wigilijnym stole.
2. Śpiewane w okresie świątecznym.
3. Obchodzi imieniny 31 grudnia.
4. Pojazd św. Mikołaja.
5. Świąteczne drzewko.
6. Łamiemy się nim przy wigilijnym stole.

Poprzez przesłanie rozwiązania Czytelnik wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby konkursu, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: DzU z 2002 r., nr 101, poz. 926 z późn. zm.).



WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO są bezpłatnym miesięcznikiem samorządowym, wydawanym ze środków Powiatu Gliwickiego.

WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO
Redaktor naczelna: Romana Gozdek Zespół: Magdalena Fiszer-Rębisz, Sonia Nierychto, Ewa Pieszka Skład: Aniela Olbrzymek
Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, tel. 32 332 66 65, 32 332 66 53
e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl www.powiatgliwicki.pl
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów. Przekazanie tekstów i zdjęć do redakcji jest równoznaczne z udzieleniem wydawcy licencji niewyłącznej na ich druk i prezentację w internecie.
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec Nakład: 10 000 egzemplarzy.

